Nr. 28 (3225) Warszawa, SOBOTA 28 Stycznia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

REALIZM NASZEGO PROGRAMU

P. Wojciech **Stpiczyński** postawił we wczorajszym **„Głosie Prawdy"** znak zapytania nad „realnością" programu socjalistycznego; p. **Stpiczyński** sądzi, że „kapitalizm europejski przeżywa znów okres ząbkowania", i wątpić należy, czy „sytuacja z przed wojny", — kiedy — „zdawało się" — nadchodzi chwila „zerwania dojrzałych owoców" ustroju kapitalistycznego, — powróci prędko, jeżeli „wogóle powróci".

Pomijam wycieczki zlekka osobiste i zbyt uproszczone — moiem zdaniem — pojmowanie problemu władzy socjalistycznej w Państwie, pojmowanie, które przebija w owym artykule **„Głosu Prawdy"**. Samo wszakże zagadnienie **realności** naszego programu jest i dla nas, i dla kraju wagi pierwszorzędnej. W tej płaszczyźnie dyskusję przyjmiemy zawsze chętnie, choćby z największymi nawet przeciwnikami.

P. **Stpiczyński** nie zechciał odróżnić dwuch rzeczy: 1) **programu przebudowy ustroju kapitalistycznego na socjalistyczny** i 2) **programu wyborczego P. P. S. w r. 1928.**

Program **pierwszy** nie może być naturalnie, raz na zawsze opracowany z góry ani też wprowadzony w życie dekretami Rady Ministrów, złożonej ewentualnie z samych socjalistów. Jedną z podstaw myśli socjalistycznej, w szczególności myśli marksowskiej, jest przekonanie, że historja nie znosi „skoków w dal". Socjalizm, jako forma ustroju społeczno-gospodarczego, jako stan i poziom określony kultury ludzkiej, wyrasta z danej rzeczywistości konkretnej, z rzeczywistego układu sił społecznych, z istniejących w danym okresie dziejowym możliwości i konieczności gospodarczych. Ani gabinet Ramsaya **Macdonalda** w Londynie, ani Leona **Bluma** w Paryżu, ani Ignacego **Daszyńskiego** w Warszawie nie wziąłby na siebie obowiązku przeforsowania w ciągu paru czy kilku lat uspołecznienia produkcji, stworzenia nowej kultury i t. d. **Takiego** rozumienia teorii socjalistycznej wogóle niema na świecie. Co więcej, nawet kierownicy Trzeciej Międzynarodówki odrzuciliby — po doświadczeniach z lat 1917—1927 podobne ujmowanie haseł komunistycznych, popularne tylko u osobników, stojących na poziomie umysłowym „czumowca" albo zwolennika p. **Wojewódzkiego.**

Rząd Socjalistyczny, gdy powstaje gdziekolwiek w warunkach dzisiejszych, ma zgoła inne zadania: pragnie on wyzwolić siły społeczne, działające w kierunku przebudowy ustroju, pragnie usunąć sztuczne przeszkody, leżące na drodze ku nowemu życiu, pragnie wreszcie tysiącem środków ułatwić klasom pracującym przetrwanie „epoki przejściowej", wychowanie samych siebie do roli kierownika produkcji i kierownika polityki państwowej.

Tym właśnie zadaniom odpowiada **program wyborczy P. P. S.** I jeżeli p. **Stpiczyński** nad nim właśnie stawia znak zapytania, — to my ten znak zapytania musimy z kolei zakwestjonować.

Trzeba, by Polska rozwiązała: 1) **kryzys ustroju państwowego.** 2) zagadnienie **odbudowy i rozbudowy życia gospodarczego,** 3) **sprawę rolną,** 4) **sprawę narodowościową.**

My odpowiadamy: 1) zasadą **demokracji parlamentarnej,** uzupełnioną przez **Izbę Pracy** i Naczelną Izbę Gospodarczą; 2) **planem kontroli państwowej nad produkcją, uspołecznienia,** względnie upaństwowienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu, **podniesienie poziomu realnych płac** robotniczych i pracowniczych celem zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego i uzyskania wszelkich owoców kulturalnych; 3) planem reformy rolnej; 4) planem **autonomji terytorjalnej i samorządowej organizacji narodowo - kulturalnej** dla mniejszości narodowych, zależnie od ich charakteru.

Tym wszystkim, kto wierzy w demokrację i w wolność; kto staje w obronie praw ludu; kto nienawidzi wyzysku i krzywdy; kto pragnie zmiany ustroju społecznego;

Kto się nie wyparł sztandaru walki o niepodległość; kto wie, że Polska wyzwolona nie może być dla nikogo Polską niewoli;

ten w dniach 4 i 11 marca głosować będzie na listy Polskiej Partji Socjalistycznej, oznaczone cyfrą 2.

WIECE NIEDZIELNE W STOLICY

W NIEDZIELĘ DNIA 29 STYCZNIA R.B. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE WIECE PRZEDWYBORCZE P. P. S.:

1) **W teatrze im. Kamińskiego,** Obożna Nr. 1/3, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Wacław **Preis, Wysocki,** Piotr **Dewudzki,** Władysław **Kompało,** Rajmund **Jaworowski,** Antoni **Podniesiński.**

2) **Na Marymoncie przy ul. Marymonckiej Nr. 40,** o godz. 2 p. p. Przemawiać będą tow. tow. **Zemło, Gruszko, Zienc i Truszewski.**

3) **Na Grochowie przy ul. Męcińskiej Nr. 12,** o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Zofja **Praussowa,** Medard **Downarowicz, Pacwa, Pawlik** i Eugenjusz **Boss.**

4) **Na Nowem-Bródnie przy ul. Syrokomli 22,** o godz. 2 pp Przemawiać będą tow. tow. Adam **Szczypiorski,** Lucyna **Budzińska-Tylicka, Wiewiórowski, Wernikowski, Buliński, Nowak** i **Sawicki.**

5) **Na Woli przy ul. Wolskiej Nr. 77/79,** o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Marceli **Piłacki,** Wacław **Lenga,** Wincenty **Ziółkowski,** Stanisław **Celejewski, Wójcik.**

6) **Na Mokotowie** w sali **„Promenada"** o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Jakób **Jabłoński,** Antoni **Baryka,** Stefan **Szulc, Żebrowski,** Sofronjusz **Kowalew** i Kazimierz **Mamczar.**

7) **W Annopolu (szopa koło Kontoru),** o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Tadeusz **Hartleb,** Edmund **Morawski, Zacharski, Baścik** i **Kurowski.**

8) **Na Ochocie w sali kina „Oaza", Grójecka 56,** o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow tow. Norbert **Barlicki, M. Murawski, Boczkowski,** Bolesław **Berger,** Józef **Odrobina,** Sofronjusz **Kowalew.**

9) O godz. 2.30 Leszno 48 wiec dozorców domowych.

PANSTWOWA KOMISJA WYBORCZA

UNIEWAŻNIENIE 3 LIST ZE WZGLĘDÓW FORMALNYCH

W dniu wczorajszym obradowała Państwowa Komisja Wyborcza. Posiedzenie poświęcone było dalszemu badaniu list. W związku z podobnemi nazwami list nr. 8 i nr. 19, pozostawiono nazwę listy nr. 8 („Siel - Rob.") **bez zmiany, zmieniając nazwę** listy nr. 19 (Jednota Ukr. Siel. Robu) na nazwę „Siel - Rob. - Lewica". Listy nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) i nr. 12 (Stronnictwo Radykalno - Chłopskie) **pozostały przy swych nazwach.**

Unieważniono listę nr. 27 (Poalej - Sion „prawica") ponieważ zebrane podpisy nie zostały umieszczone pod treścią zgłoszenia lecz oddzielnie. **Unieważniono** dalej listę nr. 28 („Ukraiński Blok Włościan, Robotników i Pracujących Inteligentów) sejmową i senacką, ponieważ **zamiast podpisami była ona opatrzona — spisem wyborców!** Również z powodów formalnych **unieważniono listę nr. 35** (Str. Pracy Kresów Zachod.) do Sejmu i Senatu.

Badanie podpisów listy nr. 13 (komuniści) i nr. 16 (Czumowcy) **nie zostało jeszcze ukończone.**

Komisja postanowiła że nazwy list ukraińskich będą ogłaszane w „Monitorze" w języku polskim z podaniem fonetycznie w nawiasie nazwy ukraińskiej.

RZĄD WALDEMARASA URZĄDZA OBŁAWY NA PRZECIWNIKOW POLITYCZNYCH

Kowno, 27 stycznia. (AW.) W olbrzymich lasach powiatu szawelskiego zorganizowana została obława na ukrywających się tam do dziś powstańców litewskich. Dotychczasowe wyniki obławy nie dały spodziewanych rezultatów. Zdołano ująć zaledwie trzech członków organizacji S. D., poszukiwanych oddawna przez policję kowieńską. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Szawlach.

KANOSSA ZINOWJEWA I KAMIENIEWA

Moskwa, 27 stycznia. (AW.). Zinowjew i Kamieniew wysłali do „Prawdy" list otwarty, w którym przyznają się do zerwania z Trockim i zapowiadają lojalność wobec partji komunistycznej.

Wzywają oni wszystkie żywioły opozycyjne ZSSR. do powrotu na łono partji, gdyż tylko w ten sposób utrzymana być może dyktatura proletarjatu. „Prawda" zaopatruje list w komentarz, w którym oświadcza, że krok ten otwiera wszystkim innym opozycjonistom drogę powrotu do partji (aluzja do Trockiego).

ZESŁANIE SYNA TROCKIEGO

Moskwa, 27 stycznia. (AW.). Starszy syn Trockiego, student filozofji ostatniego kursu został również deportowany z Moskwy. Miejscem deportacji jest kraj Narymski. Młody Trocki zaangażowany był czynnie w organizacji opozycyjnej.

Poszczególne człony tego programu „na dziś" są zrealizowane w niektórych krajach (demokracja parlamentarna), były omawiane na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie (liczne punkty gospodarcze) i t. d. Dlaczego p. **Stpiczyński,** ideolog „radykalizmu" polskiego, uważa je za nieziszczalne? Czyżby uległ już do tego stopnia sugestji tej atmosfery, jaka panuje w kołach naszych zacofanych umysłowo przemysłowców i ziemian?

My o **te rzeczy** pytamy listę Nr. 1. My pytamy Was, „radykałów", jak chcecie rozstrzygnąć sprawę rolną do współki z ks. **Radziwiłłem?** jak polepszyć dolę robotnika i pracownika do współki z **kapitalistami łódzkimi?** jak budować demokrację rękami **reakcji klerykalnej?**

Ale na **te** pytania **„Głos Prawdy"** i p. **Stpiczyński** odpowiadają milczeniem...

Mieczysław Niedziałkowski.

SKŁADANIE LIST P. P. S. DO SEJMU I SENATA

Niniejszem polecamy wszystkim Komitetom Okręgowym, aby w porozumieniu z mężami zaufania, złożyli u władz wyborczych listy okręgowe kandydatów P. P. S. do Sejmu w brzmieniu ustalonem uchwałą C. K. W. z dnia 24-go stycznia b. r.

Ten sam obowiązek dotyczy złożenia list okręgowych kandydatów P. P. S. do Senatu z odnośnych województw.

Czynności związane z przedstawieniem listy P. P. S. u władz wyborczych muszą być wykonane ściśle według instrukcji pisemnej Sekretarjatu Generalnego z dnia 25 stycznia Nr. 8088, oraz Przewodnika Wyborczego.

Podkreślamy, że pełnomocnicy list sejmowych i senackich P. P. S. — muszą złożyć oświadczenie przed swoją władzą wyborczą, że przyłączają Okręgową listę PPS. tak do Sejmu, jak też do Senatu — do LISTY PAŃSTWOWEJ POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ Nr. 2.

Przypominamy, że termin ostatecznego składania list do Sejmu i Senatu upływa W DNIU 3-IM LUTEGO — tedy w interesie listy należy ją zgłosić jaknajrychlej.

Wiadomość o złożeniu listy do Sejmu i Senatu z załączeniem zgłoszonego tekstu pełnej listy Sejmowej i Senackiej — należy nadesłać do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. celem jej ogłoszenia.

SEKRETARJAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

NOTA P. WALDEMARASA

Pierwsze wrażenie, jakie odbiera czytelnik pełnego tekstu odpowiedzi p. **Waldemarasa** na krótką i zawierającą konkretne propozycje notę p. A. **Zaleskiego** — to wrażenie podwójne: **nielojalności** i szczerej chęci premjera z łaski faszystów litewskich, by w powodzi słów **zatopić istotny sens sprawy.**

Polska chciałaby w drodze rokowań bezpośrednich załatwić szereg palących i dla Kowna, i dla Warszawy wraz z Wilnem, praktycznych potrzeb, wysuwanych przez samo życie, jak sprawy komunikacji granicznej, pocztowej i telegraficznej, kolejowej, tranzytu P. **Waldemaras** ogłasza długie wywody o charakterze misji pełnomocnika M. S. Z. p. A. **Tarnowskiego,** o przebiegu rozmów genewskich i t. p., unika jakiejkolwiek wyraźnej odpowiedzi, wysuwa kwestję „odszkodowania" (jakiego?) za akcję jen. **Żeligowskiego** w r. 1920.

Trudno zrozumieć, o co właściwie p. **Waldemarasowi chodzi.** Pisma łotewskie twierdzą, że owo żądanie odszkodowania za jen. **Żeligowskiego** oznacza propozycję ukrytą „odszkodowania" wogóle za Wilno.

Nie wiemy, czy tak jest istotnie. W każdymbądź razie nasze stanowisko zasadnicze, głoszące, że polityczne zagadnienia sporne między Polską a Litwą rozwiązane być mogą i być powinny wspólnym, zgodnym wysiłkiem demokracji polskiej i demokracji litewskiej, to stanowisko nie stosuje się w żadnym razie do Rządu p. **Waldemarasa;** opartego o podstawę jedyną, o dyktaturę bagnetów.

W obecnych warunkach politycznych to, co uczynić należy, sprowadza się właśnie do owych punktów, wymienionych w nocie p. **Zaleskiego,** z dodatkiem postulatu nawiązania normalnych stosunków politycznych i dyplomatycznych. Nie wątpimy, że **Polska z całym spokojem utrzyma się na gruncie noty z dn. 8 stycznia.**

Zaostrzenie stosunków nie leży ani w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, ani w interesie mas pracujących czy to polskich, czy litewskich; zaostrzanie stosunków leżałoby w interesie tylko kliki wojskowej, podtrzymującej „władzę" p. **Waldemarasa.**

S. K.

DLA WIADOMOŚCI CAŁEJ DEMOKRACJI POLSKIEJ

I..., POMIMO WSZYSTKO, DLA WIADOMOŚCI P. MIN. SPRAW WEWN. SKŁADKOWSKIEGO

OSOBLIWE PRZYGODY ZJAZDU P. S. L. „WYZWOLENIE W KIELCACH W DN. 26 STYCZNIA.

Onegdaj, we czwartek, zwołany był do Kielc za zaproszeniami zjazd wojewódzki organizacji powiatowych P. S. L. **„Wyzwolenie".** Na zjazd przybyli wice-marszałek Senatu ob. Jan **Woźnicki,** ob. ob. K. **Bagiński** i J. **Smoła.**

Na dworcu kolejowym do wymienionych działaczy podszedł agent tajnej policji i chciał zrobić rewizję w przywiezionych przez nich ze sobą paczkach. Ob. **Woźnicki** udał się wobec tego do starosty kieleckiego p. **Borysowicza,** b. oficera „Wehrmachtu" z czasów okupacji i zażądał wyjaśnień, o co chodzi. W toku rozmowy okazało się, że zjazd **„Wyzwolenia"** ma być „rozbity". Na skutek interwencji ob. **Woźnickiego** p. **Borysowicz** próbował ze swej strony „interwenjować" nieśmiałym głosem u „władz miarodajnych", ale czynił to tak „nieśmiało", że ob. **Woźnicki** wolał udać się do p. wice-wojewody **Groebla,** który telefonicznie polecił policji nie zezwolić na żadne przeszkody Zjazdowi.

Zjazd rozpoczął się w sali kina „Czary". Skoro jednak ob. **Woźnicki** powiedział parę słów wstępnych, ktoś zaczął gwałtownie walić w drzwi. Drzwi otworzono, ponieważ na pytanie, kto się dobija, padła odpowiedź: „policja". Istotnie, na salę wkroczyło dwuch przodowników policji a tuż za nimi około 15 „młodych ludzi po cywilnemu". Ci wszczęli z punktu harmider. Po chwili przybył komisarz policji, który oświadczył, że wobec „awantury" — wprowadzonych przez policję osobników — **Zjazd rozwiązuje.**

Na Zjeździe obecnych było około 70 delegatów. Zebrali się oni później w lokalu prywatnym i doprowadzili obrady do końca. Ale — mimo to — przemilczeć tego faktu niepodobna.

Za ścisłość faktów podanych — w skrócie — **ręczymy.** Gotowi jesteśmy stanąć wobec sądów Rzeczypospolitej. Sądzimy, że demokracja polska powinna wiedzieć o tym, jak „urzędnicy robią wybory".

Dla nas rzecz cała nabiera specjalnego znaczenia z jednego względu: wojewodą kieleckim jest Wł. **Korsak,** który ma swoją kartę w dziejach P. P. S. na Ukrainie. Nie chcemy wierzyć, by działalność policji wynikła w danym wypadku z jego polecenia. Ale gdyby miało być inaczej, gdyby — naprzekór naszemu przeświadczeniu — na winnych nie spadła żadna kara, gdyby — co gorsze, w grę wchodził system „robienia wyborów", — będziemy zmuszeni stwierdzić, że **dla tego, kto raz zadał demokracji polskiej cios w plecy, dla tego niema już do tej demokracji powrotu.**

Do „historji" zaś politycznej p. starosty **Borysowicza** powrócimy jeszcze, albowiem wysiłki jego we Włocławku, przedsiębrane z ramienia Departamentu Wojskowego N. K. N. zasługują niewątpliwie na specjalną uwagę.

ZBLIZKA I ZDALEKA

SPOWIEDŹ ANTYFASZYSTY.

IV.

„Nie sposób rządzić wielkim, historycznym, o tak długiej przeszłości kulturalnej i tak wielkich zasługach dla cywilizacji państwem bez— filozofji. Dla taktyki, dla polityki wewnętrznej wystarczą zasady Makiawela: chytry, jak lis, odważny, jak tygrys. Trzeba przecież **uzasadnić** całość systemu, dowieść, że zbrodnie, łajdactwa, sadystyczne znęcania się, prześladowania, przekreślenie wszystkich pracą wielu stuleci zdobytych wolności obywatelskich — ma jakiś głębszy sens. Trzeba powiedzieć światu, że te wszystkie zarządzenia, ustawy, rozporządzenia, ukazy, wypływają z jednego, jakże bogatego źródła natchnienia prawodawczego, że przedstawiają jedną zwartą, spoistą całość architektoniczną. Jest odpowiedź i brzmi: PAŃSTWO. Wszystko dla państwa, wszystko w państwie, nic poza państwem, albo przeciwko państwu! Kiedy Mussolini przychodził do władzy i kiedy pod wpływem brzęczących argumentów wszystkich zjednoczonych włoskich Lewjatanów trzeba było odciąć się zasadniczo i bez apelacji od socjalizmu, wtedy proklamował: państwu nic do przemysłu, do handlu, do rolnictwa, do banków! W tych dziedzinach rządzi wolna wola jednostki, przedsiębiorcy i im więcej wolności inicjatywie jednostki pozostawionej, tem lepiej będzie dla dobrobytu obywateli i dla szczęścia państwa. Dawno już zapomniał o tych naukach manchesterskiego liberalizmu. Teraz zna jednego tylko boga: PAŃSTWO. Niby mityczny potwór angielskiego reakcjonisty siedmnastego wieku Tomasza Hobbes'a (Hobsa) państwo Mussoliniego jest wszędzie, bierze od obywatela wszystko, obiecuje, że da wszystko, niby zwornik w kopule całego życia prywatnego i publicznego koncentruje w swoim ręku wszystkie możliwości działalności obywatela włoskiego. Z całem pogaństwem, jakie pozostało pomimo dwu tysięcy lat chrystjanizmu w duszy każdego Włocha, Mussolini podniósł „państwo" do poziomu, do nadpoziomu jakiegoś bożka starorzymskiego. Wymawia wyraz ten bądź przyciszonym głosem, jak coś świętego, bądź patetycznym, gdy stara się jakiś strach święty przed tem domniemanem bóstwem na słuchaczy napędzić. Państwo wszystko **może**, państwu wszystko **wolno**. Państwo jest źródłem **prawa**, źródłem **prawdy**, źródłem **moralności**. Co państwo czyni, czyni dobrze, moralnie. Mateotti musiał zginąć i to było — dobrze. Zginął dla państwa, dla zbawienia państwa od zamachów heretycko, a więc szkodliwie nastrojonych jednostek. Historja dawno już dowiodła, że taka deifikacja państwa absolutystycznego jest nonsensem. Niejednej trzeba było dokonać rewolucji, ażeby wywieść podobne **nienaukowe** bzdurstwa z lamusa historycznych doświadczeń ludzkości. Mussolini przekreśla całą historję walk włoskich o niepodległość i zjednoczenie narodowe. Istnieje bardzo piękna historja tych walk Paolo Orsi w przekładzie polskim i tam na każdej kartce znaleźć można zaprzeczenie tych dzisiejszych włoskich nowinek, ile że wszystkie te walki odbywały się pod hasłem WOLNOŚCI przeciwko absolutyzmowi Austro - Węgierskiej monarchji, przeciwko Burbonom, przeciwko Państwu Kościelnemu. Włochy nowoczesne, to było zwycięstwo Wolności nad ponurem państwem Hobbsów, Burbonów, Habsburgów, zwycięstwo wschodzącego słońca nad cieniami nocy absolutystycznej! Teraz znowu sowy i puhacze hasać zaczynają i straszyć po kniejach niewoli włoskiej! Włochy to przecież nie Azja i nie bolszewicka Eurazja! Włochy to państwo przemysłu, handlu, obrotów bankowych. Wszystko to nie jest do pomyślenia **poza** światem. Rosja Sowiecka mogła się tysiącami żelaznych okrwawionych bram zamknąć od świata w oczekiwaniu tak zwanej socjalnej Rewolucji. Ale Włochy, które bez przemysłu żyć nie mogą, bez przywozu i wywozu, bez cudzoziemskiego kapitału, bez stałej i ciągłej wymiany dóbr i myśli z innemi krajami Europy i Ameryki? Rządy absolutyzmu prędzej, czy później będą musiały obrzydnąć włoskiemu fabrykantowi, włoskiemu kupcowi, włoskiemu bankierowi. System podatkowy faszyzmu nie da się pogodzić z rzeczywistością włoskiego przemysłu. „Wszystko dla państwa" — to pięknie, ale pod jednym warunkiem, aby ta codzienna ofiara pozostawiała jeszcze możliwości życia. Większe podatki sprawią, że mieszczaństwo włoskie odejdzie od faszyzmu, mniejsze podatki sprawią, że trzeba będzie zlikwidować milicję czarnych koszul, to znaczy rozpocząć likwidację faszyzmu. Oto jest alternatywa, poza którą nie przeskoczy ani Mussolini, ani jego doradcy.

„I dlatego ja, nieszczęśliwy wygnaniec, tułacz bez domu, wierzę w przyszłość Italji, w zwycięstwo demokracji włoskiej, w odbudowanie parlamentaryzmu włoskiego, w odbudowanie warunków, których zespół sprawi, że socjalizm włoski wróci znowu do pracy i do dawnej swojej chwały. Wierzę, że i Turati i Modigliani i Labriola i tylu innych rozrzuconych po świecie tułaczy socjalistycznych, demokratycznych, liberalnych — doczekają tej chwili!"

Sprawiedliwość dziejowa sprawi, że nie omyli się w przewidywaniach swoich szlachetny towarzysz włoski!

Henryk Bezmaski.

NA FRONCIE WYBORCZYM

TERMINY WYBORCZE

W dniu 3 lutego — termin ostatni zgłaszania okręgowych list kandydatów.

W dniu 11 lutego kandydaci z list okręgowych składają oświadczenie na piśmie, że zgadzają się kandydować z danej listy i że uważają się za obywateli Państwa Polskiego i — wedle swej najlepszej wiedzy — za posiadających bierne prawo wyborcze.

W dniu 11 lutego pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

WYDAWNICTWA C.K.W. P.P.S.

Już wyszły z druku nast. broszury wyborcze:

„Niedola polityczna chłopów polskich" — cena 5 gr.

„Jak pracowali posłowie P. P. S. w Sejmie, który odszedł" — cena 5 gr.

W druku zaś jeszcze broszura:

„Kobiety! Kartki wyborcze to Wasza broń", oraz Numer Wyborczy „Głosu Kobiet".

WŚROD GRUP I STRONNICTW

LISTA NR. 12

Na liście Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego, która otrzymała Nr. 12, brak nazwiska „leadera" tej partji ks. **Okonia,** który znajduje się na liście senackiej tego stronnictwa.

NA PROWINCJI

RUCH WYBORCZY WŚRÓD SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy rozpoczęła energiczną akcję wyborczą. Główny Komitet Wyborczy pod przewodnictwem b. posła tow. Kroniga opracował szczegółowy plan akcji wyborczej, który obejmuje 6 okręgów na terenie b. Kongresówki. W okręgach tych odbędzie się cały szereg wieców przedwyborczych na rzecz listy Nr. 2. W m. Łodzi socjaliści niemieccy urządzają w nadchodzącą niedzielę, dn. 29 b. m. 4 wiece w różnych punktach miasta, na których przemawiać będą kandydaci do sejmu z listy łódzkiej Kronig oraz cały szereg innych mówców. W tym samym dniu odbędą się wiece wyborcze Niem. S. P. P. w Konstantynowie i Pabjanicach.

TAKŻE „BLOK"

T. zw. czumowcy zawarli na terenie Małopolski Wschodniej „blok wyborczy" z lewicą „**Siel - Robu**" (Związku Włościańsko - Robotniczego").

OSTRÓW MAZOWIECKI

„Czwarta brygada"

Z natchnienia władz wyższych p. starosta zwołał tu niedawno „informacyjną konferencję przedwyborczą" na którą zaproszono przedstawicieli polskich i żydowskich partyj politycznych, instytucyj społecznych, szefów powiatowych urzędów, oraz grono nowych „sanatorów".

„Zabójczą" krytykę istniejących partyj przeprowadził sprowadzony specjalnie kapitan rezerwy, nawołując do poparcia „Bloku Sanacyjnego". Dyskusji nie otworzono, wolno tylko było składać deklarację. Deklaracje, opowiadające się za Blokiem złożyli hurmem: stow. urzędników państwowych skarbowych, urzędnicy i zarządcy Kasy komunalnej (5 osób), urzędnicy samorządowi, klub urzędniczy, Ognisko nauczycieli szkół powsz., następnie, w imieniu spółdzielni „Rolnik", zawzięty antysemita, za nim przedstawiciel żydowskich kupców, przedstawiciel klerykalnej żydowskiej „Agudy", w imieniu drobnych rolników dawny osławiony bojowiec endecki, który w r. 1922 z rewolwerem w ręku występował przeciwko zwolennikom Piłsudskiego, była posłanka prawicowa Moczydłowska, w końcu przedstawiciel ziemian.

„Deklaranci" w większości wypadków nie mieli upoważnienia do występowania w imieniu swych organizacyj.

Po tym zgodnym chórze zabrał głos, w imieniu P. P. S., tow. **Stan. Leśniewski,** wskazując, iż Blok, jest bezładną mieszaniną sprzecznych ze sobą grup i osób i że musi być uważany ze względu na swój skład za wroga demokracji. W końcu tow. Leśniewski wezwał prawdziwych demokratów do opuszczenia konferencji.

Konferencję opuścili przedstawiciele P. P. S., Wyzwolenia, Bundu, szeregu związków zawodowych, związku inwalidów, zw. strzeleckiego, rady miejskiej Skonsternowana reszta rychło się rozeszła.

JAK „LEWICA P. P. S." ZBIERA WYBORCÓW

Z **Bydgoszczy** piszą nam:

Po bruku tutejszym szasta się niejaki **Zacharjasiewicz,** „działacz" i czołowy przedstawiciel t. zw. **„lewicy P. P. S.", zarazem radny miejski.**

Wzorem swej „partji" kręci się głównie wśród bezrobotnych, zwodząc biednych a nieoświeconych ludzi różnemi **oszukańczemi obiecankami** i formując sobie z nich w ten sposób zwolenników.

Dla zilustrowania, jaką to „lewica P. P. S." szerzy „oświatę" wśród robotników, warto nadmienić, że na zebraniu pewnem w Bydgoszczy, niedawno temu, agitatorzy „lewicy", o b. posłach P. P. S. twierdzili, że to przeważnie **„obszarnicy i burżuje", którzy „nie dbają o biednego robotnika" i „popierają reakcyjny Rząd Piłsudskiego".**

W ostatnim czasie **Zacharjasiewicz** urządził bezrobotnym **kawał następujący.**

Poszedł między bezrobotnych i zaczął od nich **wyłudzać podpisy na jakąś listę.** Gdy, go pytano o cel tych podpisów, odpowiadał, **że każdy kto się podpisze dostanie od Magistratu żywność** (kartofle, słoninę i t. d.), obiecując przytem, że on — pan radny — już **„przypilnuje", by Magistrat żywność rozdzielił,** bo ma na to środki.

Wobec takich przyrzeczeń ze strony „pana radnego" biedni ludzie **podpisy swe dawali.**

Jakiegoż jednak gorzkiego doznali zawodu, gdy im w Magistracie oświadczono, że żadnej żywności dla bezrobotnych **Magistrat niema.**

Z początku nie chcieli w to wierzyć, powołując się na przyrzeczenie „pana radnego". Zanosiło się już na awanturę zanim wreszcie zdołano biedakom wytłumaczyć, że **padli ofiarą pospolitego oszustwa.**

Przeciw **Zacharjasiewiczowi** wdrożyły władze odpowiednie kroki.

Podobnego oszustwa dopuszczają się agitatorzy „lewicy" i w innych miejscowościach.

W **Strzelnie** np. niejaki **Janecki,** indywiduum notowane w policji i sądzie karnym, za zgoła **niepolityczne przestępstwa,** również namawiał bezrobotnych do podpisywania jakiejś listy. Gdy go pytano, na co te podpisy, odpowiadał: **„co was to obchodzi, podpisujcie tylko".**

Ponieważ robotnicy miejscowi znają **Janeckiego** z jego różnych **brudnych sprawek,** zwłaszcza, że wielu już biedaków **ponaciągał na jakieś „składki",** przeto nieliczni tylko dali się do tych podpisów namówić. Przeważnie zaś wyrzucano go za drzwi.

W ten sposób „lewica P. P. S." zbiera podpisy... **na swych „kandydatów"...**

KRONIKA POLITYCZNA

P. BIRŻYSZKO W WARSZAWIE.

Dn. 27 b. m. przybył do Warszawy profesor Uniwersytetu litewskiego w Kownie p. Birżyszko w charakterze korespondenta szeregu dzienników litewskich, prof. Birżyszko zabawi w Polsce około dwóch tygodni, w czasie swego pobytu zwiedzi także Kraków i Lwów.

Z RADY SPOŻYWCÓW.

Dn. 1 lutego odbędzie się posiedzenie Komitetu Głównego Rady Spożywców. Na porządku dziennym znajdują się wnioski plenarnego posiedzenia Rady Spożywców w sprawie zaopatrzenia ludności w sól i naftę.

WYJAZD MINISTRA SOKALA DO GENEWY.

Dn. 29 b. m. wyjeżdża z powrotem do Genewy delegat polski przy Lidze Narodów minister Sokal, który przybył do Warszawy celem złożenia sprawozdania, z szeregu spraw, pozostających w związku z delegaturą polską przy Lidze Narodów.

PREZYDENT MIASTA U MINISTRA SKARBU.

Prezydent miasta inż. Z. Słomiński odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie finansów stolicy. Między in. omawiano sprawę pokrycia budżetu nadzwyczajnego stolicy przewidującego szereg niezbędnych dla Warszawy inwestycji.

PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY W WARSZAWIE.

Pierwsze plenarne posiedzenie delegacji przemysłu niemieckiego, która dn. 26 b. m. przybyła do Warszawy, odbyło się przed południem wczoraj, łącznie z przedstawicielami przemysłu polskiego. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady komisyj: rolnej, drzewnej, przemysłowej i górniczo-węglowej.

Dziś odbędzie się posiedzenie prezydjów delegacji przemysłowców niemieckich i przemysłu polskiego. Jutro przedstawiciele przemysłowców niemieckich będą zwiedzać Warszawę.

Wczoraj wieczorem przybyli przedstawiciele kupiectwa niemieckiego. W ten sposób będą brali udział w konferencjach przemysłowo - handlowych przedstawiciele rolnictwa, przemysłu i kupiectwa niemieckiego, z wyjątkiem najbardziej w tych konferencjach zainteresowanych — przedstawicieli świata robotniczego.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA

LICZBA BEZROBOTNYCH WZROSŁA O 4,832 OSOBY.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 14 do 21 stycznia włącznie wykazuje 181,653 bezrobotnych, w tej liczbie 38.857 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4,832. Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w okręgach P. U. P. P.: Tczew o 149, Oświęcim o 142 i Biała o 120, wzrost natomiast w następujących okręgach: woj. śląskie o 613, Łódź o 492, Kraków o 403, Żyrardów o 389, Ostrowiec o 304, Białystok o 298, Częstochowa o 279, Kalisz o 237, Wilno o 236, Bydgoszcz o 139, Ostrów o 129, Lwów o 110 i Piotrków o 108.

CŁA MAKSYMALNE

Z Min. Przemysłu i handlu komunikują:

Cła maksymalne wchodzą w życie z dn. 1 lutego b. r. Nie dotyczą one państw, z któremi Polska posiada uregulowane stosunki handlowo - celne oraz zawieszone będą w stosunku do państw, z któremi obecnie toczą się rokowania handlowe choćby tylko wstępne.

Taryfa maksymalna od dnia 1 lutego wchodzi w życie jako zasadniczy czynnik do systemu polskich taryf celnych. Oznacza to, iż od tej pory w razie zerwania jakiegokolwiek traktatu handlowego oraz zastosowania przez takie państwo w stosunku do Polski i jej importu praw wyjątkowych, niejako poczną obowiązywać cła maksymalne, już automatycznie, których działania powstrzymać nie będzie można.

Wobec tego zaś, że z głównemi państwami importującemi do Polski posiadamy traktaty handlowe oraz prowadzimy lub rozpoczynamy negocjacje z Niemcami, Rosją i Litwą, przeto ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego co do rozszerzenia formalności dotyczących t. zw. świadectw pochodzenia zostało narazie odłożone do właściwej chwili.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PRZEGLĄD PRASY

P Dmowski przemówił. — Rozważania wyborcze. — Wymiana not polsko - litewskich.

Od czasu do czasu na łamach **„Dwugroszówki"** zabiera głos sam papież endecki p. Roman Dmowski i wypowiada swe zdanie o sprawach zasadniczych, jak naród, religja, moralność i t. d. Ma się wrażenie, że ilekroć endecy czują się nieswojo, ilekroć zdają się być opuszczeni przez Boga i ludzi, — zgłaszają się do p. Dmowskiego po pociechę i pokrzepienie ducha. To też artykuły Dmowskiego są raczej kazaniami o wybitnem zabarwieniu reklamowem, niż poważnem wystąpieniem politycznem. Ostatni numer „Dwugroszówki" zawiera dwa artykuły p. Dmowskiego. W pierwszym twierdzi on, że „obóz narodowy" nietylko nie ucierpiał na przewrocie majowym, lecz trzyma się jak mur. Ale kto zacz ten „obóz narodowy"? Ano, — tłómaczy p. Dmowski — ci wszyscy, co kochają Polskę, myślą po polsku, czują po polsku. Jeśli tak, to „obóz narodowy" istotnie nic nie stracił i nie mógł stracić na „maju", ale żeby endecja była dzisiaj równie silna, jak przed przewrotem, nie waży się twierdzić nawet sam Dmowski. Drugi artykuł doradza patrzeć w jutro. P. Dmowski obawia się rewolucji i nie ma pewności, czy Rząd obecny potrafi ją zgnieść. Wobec tego społeczeństwo musi się przygotować, a zadanie to spełnia nie kto inny, jak właśnie endecja, czy Obwiepol. I tu Dmowski, by wystawić chlubne świadectwo jasnowidztwu endecji, przypomina jak to endecja, „patrząc w jutro" zdobywała „niepodległość Polski. Taką „reklamą" endecja osiąga skutek wręcz przeciwny zamierzeniu, gdyż każdy człowiek jako tako oswojony z dziejami ostatnich kilkunastu lat, powie sobie: kpi czy o drogę pyta? Czy trójlojalizm trzech endeckich Kół Polskich w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu był tem „wypatrywaniem" Polski niepodległej? Czy tępienie „kramoły" w b. Kongresówce wespół z rządem najezdniczym było wypatrywaniem jutra niepodległej Polski?

Z rozważań wyborczych:

„Kurjer Polski", chcąc złagodzić swój pesymizm w stosunku do 34 list państwowych, pociesza siebie i innych, że w odmęcie tych list zarysowuje się możliwość powstania centrum sejmowego, złożonego z bloku rządowego, zbliżonych doń bloków, sprzyjających Rządowi, oraz bloku chadecko - piastowego. Ten ostatni ciąży, jak wiadomo, wyraźnie ku endecji.

„Polska Zbrojna" wskazuje na obojętność ogółu wobec wyborów i poniekąd ...cieszy się z tego, przewidując, że ta obojętność wyjdzie Rządowi na dobre i że w dniu wyborów ci obojętni obywatele właśnie głosować będą na listę rządową. Byłaby to zaiste dziwnie entuzjastyczna obojętność! **„Czerwoniak"** zaś posuwa się tak daleko, że rozbicie społeczeństwa na 34 listy kładzie na karb partyjnictwa, które zostało już zgnębione przez Rząd w postaci jednej listy Be - be, tryumfującej nad 33 pozostałemi listami. Ani za grosz w tem sensu, ale czytelnik „Czerwoniaka", szukający 50 złotych „nagrody" za czytanie tej gazetki, połknie i taką strawę duchową.

Szereg pism komentuje noty litewsko - polskie. **„Kurjer Poranny"** oświadcza, że odpowiedź Waldemarasa zasługuje na uwagę raczej jako dokument psychologiczny, niż polityczny; **„Dzień Polski"** dochodzi do wniosku, że dyktator kowieński nie chce rokowań z Polską; **„Epoka"** polemizuje z poszczególnemi punktami not Waldemarasa; **„Warszawianka"** podkreśla, że w długiej nocie Waldemarasa niema ani słowa odpowiedzi na oświadczenie min. Zaleskiego, że Waldemaras miał w grudniu przedstawić propozycje co do terminu i programu rokowań; **„Kurjer Warszawski"** wskazuje na niejasności i zagmatwanie noty litewskiej, ale doradza spokój i wyczekiwanie, gdyż łagodzenie stosunków polsko - litewskich następować może tylko powoli.

B.

NIEPORZĄDKI CZY NADUŻYCIE

ZAGINIĘCIE NA POCZCIE KWITU BAGAŻOWEGO.

W dn. 9 stycznia zostały wysłane bagażem z Warszawy do Ostrowi Maz. odezwy wyborcze na imię tow. burmistrza **Leśniewskiego.** Do dnia dzisiejszego odezwy te leżą na kolei, nie nadszedł bowiem dotąd wysłany tegoż dnia listem poleconym za Nr. 228 kwit bagażowy. Istnieje przypuszczenie, iż zrobił to umyślnie ktoś z urzędników. Po sprawdzeniu na poczcie w Warszawie wystąpiliśmy do władz pocztowych o przeprowadzenie śledztwa oraz o zapobieżenie na przyszłość podobnym „porządkom" czy nadużyciom.

Rocznica pierwszego „PROLETARJATU"

„Pamięci tych, co przeszli mękę oczekiwania; ich myśli, pracującej w ostatnią noc bezsenną, ich niezłomnemu męstwu"... ANDRZEJ STRUG

W ostatnich dniach stycznia 1886 roku towarzysze z pierwszego „Proletarjatu", pozostający na wolności, otrzymali z poza murów i krat cytadeli list następujący:

„Kochani!

28 stycznia o godz. 8 rano, na stokach Cytadeli, pod oknami naszego więzienia, stracono czterech naszych towarzyszów: **Stanisław Kunicki, Piotr Bardowski, Jan Pietrusiński i Michał Ossowski,** z rozkazu **Hurki,** powieszeni zostali. Ciała ich pogrzebano nad Wisłą, w miejscu, które Cytadeli całej za śmietnik służy.

Z POŚRÓD „PROLETARJATCZYKÓW"

BRONISŁAW SŁAWIŃSKI

Umarli oni mężnie i, jak prawdziwi obrońcy praw ludu, ginęli z jego hasłami na ustach, z okrzykiem na cześć jego. Hardo nieśli swe głowy, a widok szubienicy, widok trumien i grobów, do których za chwilę rzucić miano zimne ich trupy, powitali okrzykiem: **„Niech żyje proletarjat, niech żyje wolność!"** i z tym okrzykiem każdy z nich z kolei kładł swą głowę pod stryczek i umierał.

Umierali oni — by żyła sprawa proletarjatu.

Cześć ich pamięci, sława ich imionom, a katom przekleństwa i zemsta nieubłagana!"

Dalej list omawia znaczenie i pobudki wyroku, opowiada o strasznych dniach czterdziestu, które przeżyli skazańcy od chwili wydania wyroku do jego wykonania, i kończy się następującą inwokacją do pozostałych na wolności towarzyszów:

„Nie dajcie zginąć sprawie, a jeśli Wam sił starczy, nie przebaczcie katom szubienic. Niech pozna wróg, że lud robotniczy, raz obudzony, nie ustanie w walce, aż zwycięży.

Zwycięstwo to niedalekie, same szubienice o tem świadczą. Słaby być musi wróg nasz, gdy strach i zemsta tak go zaślepiają, że sam swe własne depce prawa, że wiesza niewinnych i niewinnych skazuje na wieczną katorgę. To jego ostatnie podrygi, ostatnie ciosy śmiertelnie ranionego potwora.

Jeszcze trochę ofiar i pracy, a zwycięstwo będzie nagrodą — pomnikiem dla poległych.

Może tej chwili i który z nas dożyje, a jeśli wcześniej umrzeć wypadnie, żaden z nas losu swego nie przeklnie; urągać będziemy naszym oprawcom i z wiarą patrzeć w przyszłość, bo przyszłość nasza do naszej należy idei. A Wy, koledzy, wytrwałą pracą przybliżcie ją.

Bądźcie wytrwali i szczęśliwi".

Pod odezwą są podpisani następujący towarzysze — proletarjatczycy: Ludwik **Waryński,** Tadeusz **Rechniewski,** Ludwik **Janowicz,** Adam **Sieroszewski,** Jan **Helszer,** N. **Lury,** Henryk **Dulęba,** Stanisław **Bugajski,** Edmund **Płoski,** Feliks **Cohn,** Adam **Słowik,** Józef **Kmiecik,** Stanisław **Gładysz, Piotr Dąbrowski,** Hilary **Gostkiewicz,** Teofil **Bloch,** Antoni **Popławski,** Adolf **Formiński,** Leon **Degurski,** Kazimierz **Tomaszewski,** Mieczysław **Mańkowski.**

Prorocze słowa tego listu sprawdziły się, bo carat, mimo pozorów siły, wykazał swą słabość już w niedalekiej przyszłości i legł pod ciosami niosącego mu zemstę ludu robotniczego.

Z wyjątkiem **Waryńskiego, Janowicza** i paru innych autorzy listu doczekali chwili powrotu z katorgi i wygnania, doczekali tej walnej rewji sił proletarjatu, jaką był rok 1905, doczekali wreszcie upadku caratu i utworzenia **Polskiej Republiki.**

Czy ci z nich, którzy żyją dziś jeszcze, doczekają zupełnego tryumfu idei Socjalizmu, któż zdoła przewidzieć?

Uczciwszy pamięć tych wielkich czterech bohaterów i męczenników, którzy umarli, zgodnie ze słowami przytoczonego listu, **by żyła sprawa proletarjatu,** a oddali życie swe, mężnie wołając przy wyjściu na dziedziniec cytadeli **„Niech żyje rewolucja socjalna!"**, zwróćmy się pamięcią ku pozostałym przy życiu **„Proletarjatczykom"** i oddajmy im hołd, pomnąc na to, że ich praca, prowadzona w straszliwej dobie „hurkowskiej", była dobrym posiewem pod dzisiejszy bujny rozrost socjalistycznej idei.

Żyją wśród nas i spotykamy ich obok siebie co chwila.

Najstarszy z nich — to **Walerjan Adolf Formiński,** w jednej osobie weteran powstania 1863 roku i „proletarjatczyk". W 1863 roku walczył pod wodzą **Langiewicza** pod Szydłowcem, Wąchockiem, Ostrowcem, Kunowem, Świętym Krzyżem, Małogoszczem i Miechowem. Aresztowany przez Austrjaków po przymusowem przejściu granicy, ucieka z więzienia i wraca do szeregów powstańczych. Walczy znowu pod Oksą, Koniecpolem, Przedborzem i Janowem. Jest ranny 3 razy. Wzięty do niewoli i zamknięty w cytadeli, po kilkunastomiesięcznem więzieniu zostaje wysłany do Irkucka na trzy lata, zawdzięczając tę łagodną stosunkowo karę swej niepełnoletności.

W roku 1879, rozumiejąc, że walkę o wolność podjąć należy pod nowemi hasłami, zgodnemi z duchem czasu, wstępuje do wielkiego **„Proletarjatu".** Po pięciu latach w roku 1884 zostaje aresztowany i sadzony w wielkim procesie, który **Kunickiemu, Bardowskiemu, Ossowskiemu i Pietrusińskiemu** przyniósł śmierć bohaterską, a jemu, razem z innymi długoletnią katorgę.

Formiński, skazany na 12 lat katorgi, został zesłany na Sachalin. Po ukończeniu katorgi przebywał w Kraju Nadamurskim, skąd w 1914 roku powrócił do Warszawy. Dziś przebywa w szpitalu, złożony chorobą.

Młodszy od niego o lat kilkanaście tow. **Aleksander Dębski** miał niezwykle ciekawe przygody życia. Uciekłszy z uniwersytetu petersburskiego na nielegalną robotę socjalistyczną, nie mógł ukończyć wyższych studjów. Uniknął podczas pracy w **„Proletarjacie"** masowych aresztów, jakim uległa ta organizacja, dzięki przytomności umysłu i odwadze. Schwytany dnia 30 lipca 1884 roku razem z **Janowiczem** i **Sławińskim** w mleczarni Henneberga na rogu Wareckiej i Nowego Świata, przebija się razem ze **Sławińskim,** kładąc pokotem policjantów i żandarmów.

W kilka lat później pod Zurychem w Szwajcarji na Zürichbergu, przygotowując bomby dla celów rewolucyjnych, zostaje podczas doświadczeń raniony odłamkami bomby. Po wyleczeniu władze szwajcarskie odmawiają wydania go Rosji, mimo nalegania władz rosyjskich, lecz wydalają **Dębskiego** z granic kraju.

Dębski przenosi się do Francji, gdzie w związku ze wzrostem przyjaźni między Francją a carską Rosją, zostaje uwięziony, podobnie jak wielu innych rewolucjonistów i przez miesiąc jest trzymany w głośnem (dziś już nieistniejącem) więzieniu Mazas.

We Francji pozostaje aż do założenia P. P. S. Bierze udział w zjeździe paryskim 1892 roku, kładącym podwaliny pod naszą partję, poczem, wydalony przez policję francuską, przenosi się do Londynu. Dwukrotnie — raz przed wojną, następnie podczas wojny światowej — wyjeżdża do Ameryki, gdzie przyczynia się do utrwalenia węzłów między Socjalizmem w Polsce a Socjalizmem na wychodźtwie. W latach 1914—1916 odgrywa bardzo ważną rolę. Dzisiaj pracuje społecznie, ciesząc się dobrem zdrowiem i powszechnym szacunkiem.

Współtowarzysz **Dębskiego** w walce w mleczarni Henneberga, **Bronisław Sławiński,** nie uniknął losu innych „proletarjatczyków". Aresztowany później, spędził długie lata w katordze i na osiedleniu. Powrócił do kraju w okresie rewolucji 1905 roku i wziął się do pracy socjalistycznej. W czerwcu 1906 roku na Radzie partyjnej zostaje wybrany do najwyższej władzy partyjnej, do C. K. R.-u, powołanego pod hasłem zażegnania grożącego partji rozłamu, jako tow. **Seweryn.** Rozłamu nie udało się uniknąć i tow. **Sławiński** schodzi wkrótce z widowni politycznej. Przebywa dziś w Warszawie.

Nie o wszystkich „proletarjatczykach" posiadamy wiadomości. Wiadomo jedynie, że żyje i przebywa w Polsce E. **Płoski,** choć podobno w pracy socjalistycznej nie bierze udziału. Żyje również stary „proletarjatczyk", który uniknął wmieszania go do wielkiego procesu 1885 roku, tow. **Mancewicz.**

Z POŚRÓD „PROLETARJATCZYKÓW"

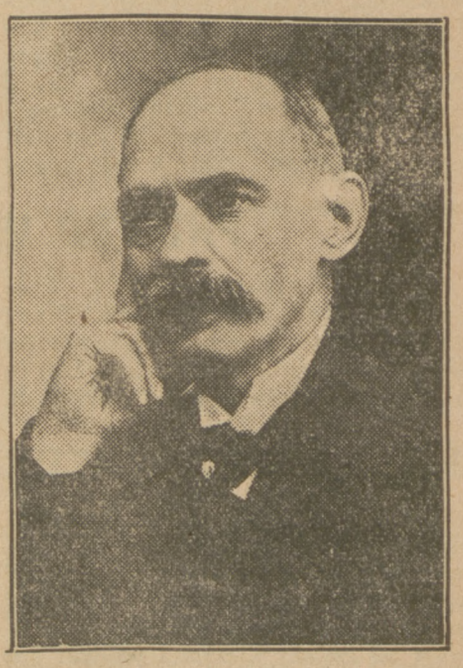

ALEKSANDER DĘBSKI

Święcąc wielką **rocznicę proletarjacką,** która błyszczy nam, jak gwiazda przewodnia, w ciężkich walkach o zwycięstwo Socjalizmu, w walkach, których końca jeszcze nie widać, życzymy im, aby doczekali chwili tryumfu ostatecznego i aby, zanim to nastąpi, mogli z ufnością i spokojem spozierać na los klasy robotniczej, którą tyle ukochali, a która po dziś dzień pełni rolę parjasa w zdobytej własną krwią i męką Ojczyźnie.

Jan Krzesławski.

ALEKSANDER BRÜCKNER

Znakomity filolog, o sławie międzynarodowej profesor od lat czterdziestu w Berlinie Aleksander **Brückner** obchodzi obecnie pięćdziesiątą rocznicę swojej pracy naukowej. Urodzony w Tarnopolu, jako syn spolonizowanego urzędnika austrjackiego, jak tylu innych podobnego pochodzenia rodaków — przysporzył sławy ojczyźnie pracą niezmordowaną całego życia, w całości niemal spędzonego na obczyźnie.

Jest to nietylko najuczeńszy filolog polski, ale i najszczęśliwszy. Nietylko napisał olbrzymią ilość pierwszorzędnej wagi książek, ale porobił odkrycia, których nikt przed nim nie podejrzewał. W r. 1890, pracując w Petersburgu w Bibljotece Cesarskiej, odkrył najstarszy pomnik językowy polski, tak zwane „Kazania Świętokrzyskie". Odkrył go w oprawie innego rękopisu... Tylko człowiek wielce uczony, biegły w wielu naukach filologicznych, wychowany i wykształcony w szkole największych filologów świata, mógł przystąpić do badania rękopisów polskich, zasobny w taką wiedzę, taką przenikliwość, taką potęgę inteligencji, że najciemniejsze zakątki wiedzy średniowiecznej otwierać przed nim zaczęły tajemnice swoje. Tak było później z siedmnastym wiekiem, zapoznanym przez wszystkich jego kolegów i poprzedników.

Był także najpracowitszym filologiem polskim. Ileż on dzieł napisał: wielkich i mniejszych! Nie było dla niego pracy trudnej. Wszystko wiedział, wszystko znał, wszystko czytał: Zasób jego wiedzy porównawczej nie znał granic. O czemkolwiekbądź pisał — ogarniał całość przedmiotu, wszystko umiał określić porównawczo i wszędzie był w domu: w nauce niemieckiej, francuskiej, angielskiej czy włoskiej. Rozmowa z nim była zawsze źródłem głębokiej radości duchowej. Tak samo jego wykłady. Wykładał bowiem w uniwersytecie berlińskim literaturę polską w semestrze zimowym, rosyjską — w semestrze letnim. Studenci Polacy uczęszczali na te wykłady z obowiązku, jako że dotyczyły polskiej literatury. Pomimowoli przykuwał ich przedmiot, ale przedewszystkiem przykuwał profesor. Wychodzili z wykładu wcale nie jak się wychodzi po spełnieniu obowiązku. Wychodzili zbogaceni na duchu, niekiedy poprostu w nastroju podniosłym. Zaś wykładał **Brückner** w języku obcym i akcent polski na zawsze zachował.

Był Brückner, jeżeli się nie mylę, pierwszym i jedynym znawcą języka litewskiego.

Jak wspomnieliśmy, pisał Brückner wiele. Nęciła go nietylko czysta filologja, ale historja kultury, historja religji. Na wszystkich tych polach pozostawił głęboki ślad i dobrzeby uczynili uczniowie jego, gdyby zebrali wszystkie jego szkice z tych dziedzin, rozrzucone po rocznikach „Ateneum", „Biblioteki Warszawskiej", „Ogniwa" i in. Niektóre były wydane przed laty. Niektóre były poprostu objawieniami!

Koroną tego pracą **twórczą** wypełnionego życia jest **Słownik Etymologiczny języka polskiego,** który powinien znaleźć się w każdej bibljotece polskiej. Jest to dzieło jedyne i tylko Brückner mógł się na dzieło takie zdobyć. Sam jeden, bez pomocników i bez towarzyszów pracy. Jest to pomnik, który na zawsze będzie ozdobą nauki polskiej, kultury polskiej, pomnik, który stanowi o epoce i pozostanie, kiedy już ani uczonego profesora berlińskiego, ani jego uczniów nie będzie na świecie!

Życzymy ze szczerego i wdzięcznego serca, aby długie lata służył nauce polskiej i międzynarodowej kulturze polskiej i sławie narodu swego!

Stanisław Posner.

PROCES O ZABÓJSTWO KURAT. SOBINSKIEGO

Lwów, (telefonem).

Wczoraj, w trzecim dniu procesu, zaczął zeznawać (w języku ruskim) główny oskarżony, **Wasyl Atamańczuk,** którego oskarża się o dokonanie mordu na kuratorze Sobińskim, oraz szpiegostwo na rzecz państw ościennych. Najważniejszy punkt swoich zeznań, złożonych w śledztwie, oskarżony cofa.

Wczoraj oskarżony podał, iż brał udział w armji ukraińskiej, skąd dostał się do niewoli polskiej, a w r. 1922, przed wyborami, został aresztowany.

Również podczas pobytu w Zamościu, gdzie służył w wojsku, był podejrzewany o szpiegostwo i przebywał przez kilka miesięcy w więzieniu. Rozprawę umorzono z powodu braku dowodów winy. Do Lwowa przyjechał w celach naukowych, a utrzymywał się z subsydjów, których źródeł wyjawić nie może.

Osk. twierdzi, że do Ukraińskiej Organizacji wojskowej nie należał. W krytycznym momencie zamordowania Sobińskiego był w kinie, dokąd poszedł wraz z kolegą, który tego dnia przyjechał z zagranicy. Ze Lwowa oskarżony zbiegł dlatego, że w policji, gdzie go wezwano, powiedziano mu, że jest podejrzany o zamordowanie Sobińskiego. Udał się do Stryja, stamtąd do Doliny, a z Doliny pieszo ku granicy czeskosłowackiej, gdzie go straż graniczna aresztowała. Chciał dostać się do swego znajomego w Czechosłowacji.

Odnośnie do zeznań, złożonych w śledztwie, że przed przyjazdem do Lwowa był w Kijowie, oskarżony podaje, iż Kijów wysunął, jako fikcyjny parawan, aby nie wyjawić osób, u których mieszkał w Stryju i nie narazić ich na przykrości.

Dziś dalszy ciąg zeznań Atamańczuka. Prasa „narodowa" prowadzi w związku z tą sprawą, wielką nagankę przeciwko Ukraińcom wogóle, mającą charakter wybitnie przedwyborczy.

NIESZCZĘSNE MIASTO — INOWROCŁAW

Przed paroma tygodniami w korespondencji pod powyższym tytułem opisaliśmy walkę, jaką obywatele Inowrocławia prowadzą z prądami **korupcyjnej i zdeprawowanej kliki magistrackiej.**

Zwracano się w tej walce o pomoc do różnych władz o rozstrzygnięcie, czy **postępowanie dwuch miejscowych sędziów** — związanych z Magistratem, wzgl. z burmistrzem, różnymi węzłami — **da się pogodzić z obowiązkami ich odpowiedzialnego urzędu.**

Mimo, że zarówno województwo, jak i Ministerjum Spraw Wewn., o skandalicznej i dla miasta rujnującej gospodarce **dokładnie jest poinformowane** i mimo, że o gospodarce tej pisze prasa, władze dotąd **jeszcze nie wydały zarządzeń,** jakichby należało oczekiwać.

Wobec tego należy ujawnić dalsze nadużycia oświetlające, co to za ludzie dorwali się do rządów w naszem mieście.

Na jednem z posiedzeń Rady Miejskiej, w odpowiedzi na interpelację, dotyczącą nadużyć decernenta Magistratu **Czarlińskiego** (w gazowni i elektrowni), burmistrz dr. **Krzymiński** oświadczył, że województwo poznańskie (o nadużyciach **najdokładniej** poinformowane!) oświadczyło podobno, że **niema powodu do wkraczania przeciw Czarlińskiemu...**

Otóż gospodarkę tego pana oświetlają dostatecznie dwa zażalenia w r. ub. przez powołaną z łona Rady Miejskiej „Deputację Siły i Światła" — wniesione do Województwa w Poznaniu i do Minist. Spraw Wewnętrznych.

Decernent Magistratu, a zarazem referent spraw gazowni i elektrowni, p. **Czarliński**— jak w zażaleniach czytamy — urządza się w ten sposób, że do obu tych instytucyj **uskutecznia różne dostawy, jako strona prywatna,** a równocześnie, **jako osoba urzędowa,** dostawy te — w imieniu Magistratu — **sam od siebie odbiera,** sam sobie **odbiór kwituje i sam sobie asygnuje i wypłaca należności za te dostawy...**

Jak na tem wychodzi miasto, świadczy fakt następujący:

Na budowę pieca w elektrowni przeznaczyła Rada Miejska sumę 40.000 zł. Dostarczenia tego pieca podjęła się firma **Głogowski i Syn,** której właścicielem jest sam p. **Czarliński.** Firma tak „sumiennie" wywiązała się ze swego zadania, że Magistrat **do powyższej sumy dopłacić musiał jeszcze 2 razy po 40.000 zł., tak że piec kosztował 120.000 zł., zamiast 40.000 zł.** Wreszcie p. **Czarliński,** jako decernent Magistratu, „odebrał" od firmy powyższy piec. I cóż się okazuje? **Piec nie nadaje się do użytku i stoi bezczynny. Miasto straciło 120.000 zł.**

Czy cała ta historja nie nadaje się do **kryminału?**

A oto — inne. Rury, dostarczone do Solanek przez firmę **„Głogowski i Syn", popękały zaraz w pierwszym roku** i miasto znowu **poniosło straty.**

A dalej. Z gazowni miejskiej decernent p. **Czarliński** pobiera dla swej firmy w dużych ilościach węgiel, ale **nikt go nie waży, nie kontroluje, nie kwituje.** Kto za ten węgiel miastu płaci — też **niewiadomo!**

To też chyba nie dziw, że gdy **„Deputacja Siły i Światła"** chciała przeprowadzić **rewizję gospodarki w gazowni i elektrowni,** p. **Czarliński** rewizję tę wszelkiemi środkami **uniemożliwiał,** a burmistrz **Krzymiński na to bezprawie pozwalał.**

Fakt, że województwo poznańskie o nadużyciach tych ściśle poinformowane, nietylko dotąd nie wkroczyło, ale w dodatku burmistrz ma odwagę twierdzić, że województwo **nie widzi podstaw do wkroczenia**—musiał w mieście wywołać **zrozumiały niepokój,** na tle którego powstają najrozmaitsze wersje.

Zapytujemy publicznie, czy prawdą jest, że p. **Czarliński cieszy się specjalnemi względami radcy województwa p. Czapskiego** i jakie ewentualnie zachodzą **motywy tych względów?!**

Zwracamy się ponownie do Rządu z zapytaniem: czy p. Minister Spraw Wewn., członek gabinetu **„sanacji moralnej",** długo jeszcze nie będzie zwracać uwagi na tolerowanie **tych bezprzykładnych rzeczy?!** x.

TELEGRAMY

NIEMIECKIE MEMORANDUM W SPRAWIE BEZPIECZENSTWA I ROZBROJENIA

Genewa, 27 stycznia (PAT.) Memorandum niemieckie w sprawie bezpieczeństwa i rozjemstwa stwierdza, że sprawa bezpieczeństwa jest ostatecznie wyjaśniona. O ile chodzi o spory prawne, to klauzula fakultatywna Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zapewnia dostateczną ilość sposobów pokojowego ich rozwiązania, spory polityczne zaś winny być rozstrzygane na drodze rozszerzenia postępowania pojednawczego przed Ligą Narodów, która w zakresie sprawiedliwości posiada dostateczny autorytet, jednak memorandum zdaje się przenosić traktaty wielostronne, stwierdzając, że, na wypadek niepowodzenia tego sposobu załatwiania pokojowego sporów, Liga Narodów będzie mogła zastosować postanowienia paktu Ligi, dotyczące sposobu zapobiegania wojnom. Memorandum sądzi, iż w celu zagwarantowania interwencji Rady Ligi wielu członków jej mogłoby przyjąć na siebie dobrowolne zobowiązania specjalne w rodzaju Locarno. Następnie stwierdza ono, że rozbrojenie powszechne zwiększyłoby bezpieczeństwo, które opiera się na pokojowem załatwianiu wszelkich konfliktów. Memorandum kończy się uwagą, że powszechna akcja wszystkich państw na wypadek naruszenia pokoju nie wydaje się w chwili obecnej możliwa.

DOBROBYT STANOW ZJEDN. WIELKIM BLUFFEM

Waszyngton, 27 stycznia. (PAT.). Według opinji senatora Nye, republikanina ze stanu północnej Dakoty, obecny dobrobyt Stanów Zjednoczonych jest wielkim bluffem. Twierdzi on, że w obecnej chwili jest w Ameryce 3 miljony bezrobotnych i że liczba bankructw jest najwyższą, jaką zna historja tego kraju. W roku 1927 zdaniem senatora suma upadłości wynosiła o pół miljarda dolarów więcej, niż w r. 1917. M. in. zgłosiło upadłość 135 banków „narodowych", t. zn. podlegających rewizji władz federalnych w odróżnieniu od mniejszych banków, podlegających ustawom poszczególnych stanów.

PRZECIW INTERWENCJI!

Miami, 27 stycznia. (PAT.). Prezes amerykańskiej Federacji Pracy zwrócił się do przebywającego na kongresie Unji Panamerykańskiej w Havanie Hughesa z listem otwartym, który oświadcza, że Federacja Pracy jest absolutnie przeciwna ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne któregokolwiek z krajów łacińskiej Ameryki.

ZMIANA ORJENTACJI POLITYCZNEJ RUMUNJI

Paryż, 27 stycznia. (AW.). Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" donosi, iż w kołach politycznych Rumunji przygotowywana jest zmiana orjentacji politycznej Rumunji. Pierwszym objawem tej zmiany kierunku polityki jest stanowisko dyplomacji rumuńskiej w kwestji demarche'u w Lidze w sprawie incydentu w St. Gottard. Rumunja znalazła się w danym wypadku pod zupełnym wpływem Włoch.

SOWIECKA AKCJA W SPRAWIE BESARABJI

Moskwa, 27 stycznia. (AW). Prasa sowiecka publikuje odezwę związku besarabskiego, liczącego podobno 300.000 członków. Odezwa, wydana z związku z 10-leciem aneksji Besarabji przez Rumunję, protestuje przeciwko obecnemu reżimowi w Besarabji i domaga się, aby los Besarabji został przesądzony drogą plebiscytu.

ROKOWANIA O KOALICJĘ RZĄDOWĄ W JUGOSŁAWJI ROZBITE

Białogród, 27 stycznia. (PAT.). Rokowania między rządem Wukicewicza a chorwacką partją chłopską, które rozpoczęły się wczoraj i które miały na celu stworzenie koalicyjnego rządu, spełzły na niczem. Przywódca chorwackiej partji chłopskiej, Radicz zwrócił się dzisiaj do prezydenta ministrów z listem, w którym donosi, iż uważa wszelkie dalsze rokowania za bezcelowe.

PRZEDŁUŻENIE KADENCJI PREZYDENTA W MEKSYKU

Meksyk, 27 stycznia. (PAT.). Prezydent Calles podpisał poprawkę do konstytucji, która przedłuża kadencję prezydenta z 4 lat do lat sześciu.

ECHA INCYDENTU W ST. GOTTARD

Berlin, 27 stycznia. (PAT.). W związku z depeszą „Daily Telegraph" o wystąpieniu wielkich mocarstw w sprawie przemycania broni do Węgier, zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" donosi, iż Niemcy nie przyłączą się do tego kroku dyplomatycznego wielkich mocarstw.

NIEMIECKA USTAWA SZKOLNĄ

CHARAKTERYSTYCZNE GŁOSOWANIE

Berlin, 27 stycznia. (PAT). Komisja Oświatowa Reichstagu zakończyła w pierwszem czytaniu obrady nad ustawą szkolną, przyczem doszło do rozbicia, w czasie głosowania, koalicji rządowej. Na porządku dziennym obrad Komisji była sprawa paragrafu 20 ustawy szkolnej, do którego stronnictwa demokratyczne i niemiecka partja ludowa zgłosiły wnioski, mające na celu utrzymanie w krajach południowo - niemieckich szkolnictwa międzywyznaniowego. W głosowaniu wniosek demokratyczny został odrzucony głosami całej koalicji rządowej przeciwko lewicy. Gdy jednak przyszło do głosowania nad wnioskiem niemieckiej partji ludowej, który postanawia tylko, że na tych terytorjach Rzeszy, na których szkoły nie rozdzielone według wyznania, istnieje na mocy ustawy, albo na mocy pochodzenia — obecna sytuacja ma pozostać nadal, przeciw wnioskowi wystąpili bardzo ostro przedstawiciele gabinetu. Pomimo zastrzeżenia przedstawicieli rządu, iż wniosek wymaga ⅔ większości, w głosowaniu za stanowiskiem rządu opowiedziały się tylko str. niem. - nar., centrum i bawarska partja ludowa. Natomiast niemiecka partja ludowa, której przewodniczącym jest minister Stresemann, wyłamała się z koalicji rządowej i, poparta przez całą dotychczasową opozycję, przeprowadziła swój wniosek 16 głosami przeciwko 12 głosom stronnictw rządowych.

NIEMIECKO-LITEWSKIE ZBLIŻENIE

Berlin, 27 stycznia. (PAT.). „Vossische Zeitung" donosi, że w ciągu rokowań, prowadzonych w urzędzie Spraw Zagranicznych z premjerem litewskim Waldemarasem, udało się osiągnąć porozumienie większe, niż przypuszczano początkowo. Ostateczna redakcja porozumienia, osiągniętego w poszczególnych kwestjach, ma nastąpić w sobotę. Obecną atmosferę, w jakiej prowadzone są rokowania, uważają za bardzo korzystną, tak, iż mówi się nawet o możliwości zawarcia niemiecko-litewskiego paktu przyjaźni.

— Polsko - rumuńska mieszana komisja delimitacyjna zakończyła wczoraj swe prace.

— Abonenci Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej będą mogli, począwszy od 1-go marca r. b., regulować rachunki za abonament telefoniczny za pośrednictwem wpłat na konta czekowe „Pasty" w Pocztowej Kasie Oszczędności.

— Według doniesień z pogranicza litewskiego, władze zaproponowały po raz drugi wymianę więźniów kryminalnych.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

DWA ZAMACHY BOMBOWE.

Donoszą z Chicago, iż dokonane zostały tam wczoraj 2 zamachy bombowe. Pierwszy zamach dokonany został na dom sekretarza burmistrza Tompsona przez dwóch osobników, jadących w automobilu. Skutki wybuchu bomby były straszne. Dom runął w gruzy, zniesione zostały fasady domów sąsiednich. Niemal równocześnie rzucono bombę na dom zamieszkały przez b. szefa policji Charlesa Sicnavery. Ofiar w ludziach nie było.

ZNOWU ZDERZENIE TORPEDOWCA Z ŁODZIĄ PODWODNĄ.

Donoszą z Limy (Peru), iż krążownik peruwiański „Admirał Gray" natknął się na łódź podwodną. W wyniku katastrofy łódź podwodna zatonęła, okręt zaś doznał poważnych uszkodzeń

KRONIKA EMIGRACYJNA

UDZIELANIE WIZ EMIGRANTOM.

Urząd emigracyjny komunikuje że wydawanie emigrantom wiz Urzędu na paszportach odbywać się będzie od dn. 10 stycznia 1928 r. po przedstawieniu formalnej umowy przewozowej, stwierdzającej, że wynikająca z tytułu tej umowy należność została przez emigranta całkowicie uiszczona.

AKCJA RZĄDU POLSKIEGO NA RZECZ ŻON I DZIECI EMIGRANTÓW POZOSTAŁYCH BEZ OPIEKI.

Jak się dowiadujemy w Ministerjum Spraw Zagranicznych znajduje się obecnie dokładnie opracowany projekt Urzędu Emigracyjnego w sprawie projektu zawarcia umów z państwami imigracyjnemi o nadanie sankcji prawnej wyrokom Sądów Polskich w sprawie alimentów dla żon i dzieci emigrantów opuszczonych przez swych żywicieli i pozostałych bez opieki w kraju

Wydział Emigracyjny Kom. Centr. Zw. Zaw. już od kilku lat czynił starania w tym kierunku i zwracał się wielokrotnie do urzędów polskich, lecz bez skutku.

SPRAWOZDANIE ROBOTNICZEGO BIURA EMIGRACYJNEGO

(Warszawa, Przejazd 13) za rok 1927.

W Robotniczem Biurze Emigracyjnem zgłosiło się w roku 1927 3851 osób, z tego po raz pierwszy 1905, po porady prawne 564, interwenjowano osobiście w wypadkach 706 interwenjowano listownie w 581, nadeszło listów 1947, z tego społecznych 408, wysłano listów 2518, z tego społecznych 846.

KINOTEATR „WODEWIL"

„PRZEZNACZENIE".

Nowy obraz polski.

Mówić o nim trzeba krytycznie ale oczywiście musimy wziąć pod uwagę trudne warunki w jakich produkcja polska wciąż jeszcze się znajduje.

Nie jest to wielki obraz, ani nawet film sensacyjny. Nazwać go można krótko: „taki miły obraz". To jedno jest niezaprzeczone. Film jest miły, a nawet bardzo miły. Jest w nim dużo swojskości, naiwnej prostoty — zwłaszcza brak mu pretensjonalności.

Scenarjusz, acz mocno zadługi i miejscami niezręczny posiada jedną zaletę: jest zajmujący. Niema w nim buffonady, jest taka sobie zwykła historja dwojga dzieci, takich biednych opuszczonych, nikomu właściwie niepotrzebnych dzieci.

Widz patrzy z zajęciem, bo właśnie owe dzieci, w wykonaniu dwuch młodocianych, bo zaledwie 6-cio letnich „gwiazdek" są największą atrakcją obrazu. Bąki są śliczne i mają w sobie kolosalnie dużo szczerości, a względnie mało zmanjerowania, to też widzowie rozczulają się poprostu chwilami patrząc na cierpienia tych dwuch miłych istotek. Prócz dobrej mimiki dzieci mają wybitne zdolności cheorograficzne i tańce ich stanowią nielada ozdobę obrazu.

Z artystów pozostałych najlepiej gra pan Maszyński, tym razem w roli tragicznej.

Dużą zaletą obrazu są bardzo ładne zdjęcia. Niektóre studja z morza są nawet więcej niż ładne.

Obraz jest bardzo odpowiedni dla młodzieży.

Ika.

ROZBROJENIE

Praga, 27 stycznia. (PAT). Wczoraj po południu odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie referentów Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra Benesza. Na posiedzeniu zajmowano się przygotowaniem materjału na lutową sesję komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej oraz pierwszem czytaniem memorandum, o kwestjach rozjemczych i pojednawczych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

B. PRZEMYSŁOWIEC ŁÓDZKI ZDEFRAUDOWAŁ 8.000 ZŁ.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 6 miesięcy więzienia 47-letniego H. Demsa, który przed paru laty był fabrykantem, człowiekiem znanym w Łodzi.

Po zbankrutowaniu, Dems pracował w firmie „Konsorcjum" jako zwykły agent, gdzie zdefraudował 8.000 zł.

Piaseczno

NADUŻYCIA PRAWICY W RADZIE MIEJSKIEJ I REPRESJE WOBEC PRZEDSTAWICIELI P. P. S.

Na skutek starań i złożonego przez naszych towarzyszów oraz 3 radnych żydowskich socjalistów memorjału do samorządowych władz nadzorczych, dnia 23 b. m. przyjechał do Piaseczna inspektor wydziału powiatowego, p. Szymański, któremu przedstawiono następujące kwiatki gospodarki miejskiej.

Mimo, że place niezabudowane w stosunku do roku zeszłego znacznie podrożały, miejska komisja podatkowa oceniła szereg tych placów nawet o 50% niżej ,niż w roku ubiegłym, dlatego, że naprz. współwłaścicielem jednego z tych placów jest radny i członek tejże komisji, p. Jan Peczat.

Radnemu z tejże większości endecko-żydowskiej, p. Janowi Laferemu, zarzucono usiłowanie przekupstwa radnego z innego ugrupowania.

Ławnikowi Magistratu, p. Srulowi Jakubowiczowi, postawiono zarzut, że wystawił weksle na 1500 zł. dwum-radnym: Goldsztajnowi Judce i sjoniście Rajchmanowi Joelowi, którzy dopiero po otrzymaniu tych weksli głosowali nań na ławnika.

Radni z tegoż bloku, pp. Mieczysław Markowski, Rywon Goldberg i Pinkus Elbaum, są lub też byli dostawcami dla Magistratu.

W obawie przed ujawnieniem jeszcze innych nadużyć, klika, rządząca miastem, stara się wszelkiemi siłami oczernić, gdzie może, i utrącić wszelkiemi środkami przedstawicieli PPS, którzy ich demaskują.

Ale to, co uczyniono na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 18 b. m., przechodzi wszelkie granice. Spółka prawicowa polsko - żydowska przeprowadziła 2 skandaliczne wnioski, upoważniające Magistrat do poczynienia starań u odpowiednich władz, **aby usunąć ze stanowiska ławnika w Magistracie, a nawet zupełnie z Piaseczna, naszego towarzysza Janusza Prylińskiego, za rzekomo szkodliwą działalność dla miasta, oraz aby usunąć z posady nauczyciela w Piasecznie, naszego radnego tow. Franciszka Strzelca** — obu ludzi uczciwych, cieszących się powszechnem zaufaniem.

Skandaliczne te uchwały cała lewica w Radzie zaskarżyła do wydziału powiatowego, gdyż przekraczają one w jaskrawy sposób uprawnienia Rady i stanowią prawdziwy przykład zupełnego oszczerstwa.

Kołtunerja rozhulała się, widać, na całego w mieście, skoro wszyscy robotnicy, należący do PPS, szkalowani są przez nią, jako komuniści, próżniacy itd. Wystarczy opowiedzieć się po stronie PPS, by być narażonym na utratę pracy. Słowem, teror i nieprzebierająca w środkach walka z PPS. Nasza organizacja przetrzyma to, oczywiście, ale żądamy od odpowiednich władz rządowych ukrócenia samowoli kacyków tutejszych przez szczegółowe i surowe wejrzenie w gospodarkę miejską władz powiatowych i wojewódzkich oraz przez śledztwo sądowe w sprawie zarzutów, obciążających pp. Jana Laferego, Judkę Goldsztajna, Joela Rajchmana oraz ławnika Srula Jakubowicza, wreszcie przez uchylenie skandalicznych uchwał Rady Miejskiej w stosunku do naszych towarzyszów: Prylińskiego i Strzelca.

Jaknajszybsze rozwiązanie Rady i rozpisanie nowych całkowitych wyborów staje się nieodzowną koniecznością.

Białystok

SOCJALISTA — PREZESEM RADY MIEJSKIEJ.

Na wczorajszem konstytucyjnem posiedzeniu Rady miejskiej prezesem Rady wybrany został tow. Roman Młyński, profesor seminarjum nauczycielskiego w Białymstoku.

Wilno

CHOINKA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH.

Staraniem Wileńskiego T. U. R., została urządzona w sali Kina Miejskiego choinka dla dzieci bezrobotnych oraz dzieci członków Związków Zawodowych.

Choinka odbyła się w sali szczelnie zapełnionej przez dziatwę robotniczą, która z zaciekawieniem słuchała pięknego działu koncertowego, zorganizowanego przez znanego na terenie Wilna wśród organizacji robotniczych — profesora konserwatorjum, tow. **Ludwiga.**

Do zgromadzonej dziatwy oraz rodziców, przemówił **tow. Stążowski,** poczem 1200 dzieci zostało obdarzonych prezentami i słodyczami.

Na zakończenie wyświetlany był film p. t. „Niemy oskarżyciel".

Obdarowana i uszczęśliwiona dziatwa rozeszła się do domów, a rodzice wyrażali głęboką wdzięczność dla P. P. S. i T. U. R., które ujawniają troskę o najbiedniejsze sfery społeczeństwa.

Zetkaen.

Kraków

LIKWIDACJA ROZŁAMU W KRAK. SYNDYKACIE DZIENNIKARZY.

Ośmnastu członków t. zw. Związku Dziennikarzy w Krakowie, powstałego po wypadkach listopadowych 1923 r., opuściło Związek i wróciło do Syndykatu Dziennikarzy. W Związku pozostali tylko członkowie red. „Głosu Narodu".

Raków (pod Częstochową)

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R. — OBCHÓD POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W niedzielę, 22 stycznia, odbyło się doroczne walne zebranie tutejszej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Sprawozdanie ustępującego Komitetu Wykonawczego złożył jego przewodniczący tow. **M. Federak.** Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której przemawiali m. in. tow. Jarmułowicz, prezydent Częstochowy, oraz tow. L. Cohn, delegat Komitetu Centr., dokonano wyboru nowych władz organizacyjnych.

Przebieg zebrania świadczy o b. pomyślnym rozwoju rakowskiej Organizacji T. U. R.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY.

W hucie „Częstochowa" w Rakowie zdarzył się w ubiegłą niedzielę nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

19-letni robotnik Bolesław Szewczyk, podchodząc z ogniem do aparatu szwejsowego, spowodował wybuch. Dekel aparatu ugodził Szewczyka w głowę, zabijając go na miejscu.

WARSZAWA ROBOTNICZA

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Na wtorkowem posiedzeniu magistratu zdecydowany będzie termin wypłacenia wszystkim pracownikom miejskim, nie wyłączając emerytów, jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. ostatniej pensji miesięcznej na tych samych zasadach, jakie są stosowane do funkcjonarjuszów państwowych z tą jedynie różnicą, że zamiast w dwuch ratach, zasiłek ten będzie wypłacony jednorazowo. Wydatek z tego tytułu obciąży kasę miejską kwotą 600.000 zł.

PRACOWNICY ŻEGLUGI PRZYSTĘPUJĄ DO ZWIĄZKU TRANSPORTOWCÓW.

Dn. 22 stycznia b. r. pracownicy żeglugowi na rzece Wiśle, w liczbie 75 osób, zebrali się w gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego - Krzyża Nr. 20, celem omówienia sprawy przystąpienia pracowników żeglugowych do Związku Zawodowego Transportowców R. P.

Posiedzenie zagaił przedstawiciel Z. Z. K. tow. Maksamin. Jednogłośnie na przewodniczącego został wybrany kol. inż. Szachtmajer, na wiceprzewodniczących koledzy: kpt. statku Tomaszewski i maszynista statku Górecki. Na sekretarza — kpt. statku Maciejewski.

Przedstawiciel Z. Z. K. tow. Maksamin, zreferował sprawę utworzenia Związku Zaw. Transportowców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zaznaczając, że sprawa ta została mu polecona przez Międzynarodową Federację Transportowców i Centralną Komisję Związków Zawodowych w Polsce. W wykonaniu polecenia został przedewszystkiem wybrany Komitet Organizacyjny, do którego weszli przedstawiciel Centralnej Komisji Związków Zawodowych, przedstawiciel Związku automobilistów, oraz przedstawiciel tragarzy.

Związek będzie bronił interesów każdej poszczególnej sekcji Związku, jak również interesów każdego poszczególnego członka przez odpowiednie oddziały i sekcje.

Po obszernem przemówieniu tow. Maksamina, zarządzono głosowanie. **Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za przystąpieniem do Zw. Zaw. Transportowców.**

Przedtem jeszcze przemawiał kol. Górecki, który wyjaśnił jakie straty ponieśli już pracownicy żeglugi na rzece Wiśle przez to, że nie byli zorganizowani i jakie korzyści osiągnęli pracownicy Żeglugi Państwowej, mając swój związek.

W skład komitetu organizacyjnego weszli koledzy: **Górecki, Maciejewski, Olszewski i Kęsicki.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

EGZEKUTYWA W. OKR. PPS. Dziś o g. 6 wiecz. w lokalu W. OKR (Al. Jerozolimskie nr. 6) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS.

Posiedzenie Warsz. OKR. PPS. W sobotę dn. 28 b. m. o godz. 7 wiecz odbędzie się posiedzenie W. OKR. w lokalu Al. Jerozolimskie 6.

KOMUNIKATY WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE Z FABRYKI

Koła fabryczne pepesowskie oraz członkowie partji z fabryk w których nie ma kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmuje tow. Truszewski Al. Jerozolimskie 6 telefon 317-32 w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 7 wieczorem.

BACZNOŚĆ!

Wszystkie dzielnice należące do O. K. R. Warszawa Podmiejska winny się niezwłocznie zgłosić po nowe odezwy i inne druki wyborcze do Sekr[illegible]atu O. K. R. Długa 19 w godzinach między 5—7 wieczorem.

ŻYCIE PARTJI

DO OKRĘGOWYCH KOMITETÓW ROBOTNICZYCH P. P. S. NA OBSZARZE WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Z polecenia C. K. W. P. P. S. Egzekutywa O. K. R. Warszawa — Podmiejska, prosi O. K. R. w Płocku, Włocławku, Kutnie i Ciechanowie o wysłanie przedstawicieli na konferencję, która się odbędzie w niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu OKR. Warsz. Podm. przy ul. Długiej 19.

Na porządku dziennym sprawa wyborów do Senatu.

EGZEKUTYWA OKR. WARSZAWA PODM.

Sekcja Kobieca R. O. S. zawiadamia towarzyszki i towarzyszów, ż dziś o godz. 5-ej pop. nastąpi otwarcie jadłodajni i kawiarni w lokalu, Aleje Jerozolimskie 6, I piętro, na które zaprasza każdego, kto chce tanio i dobrze zjeść w ładnym lokalu i dobrem towarzystwiy.

RUCH ZAWODOWY

Urząd Starszych Zgromadzenia Czeladników Wędliniarskich zawiadamia, iż walne zgromadzenie czeladzi odbędzie się na ul Nalewki 8 jutro w I-ym terminie o godz. 10 rano, w II-gim term. o godz. 11 rano.

Na porządku obrad: likwidacja Cechu, w myśl nowej ustawy przemysłowej.

PRZEDWYBORCZY WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

odbędzie się w lokalu przy ul. Leszno Nr. 48 w niedzielę dnia 29 stycznia o g. 2.30 po południu!

Zarząd Oddziału Warszawskiego.

MŁODZIEŻ.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Mł. TUR. odbędzie się dnia 31 b. m., t. j. we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6. Winni stawić się t.t.: Porczek I, Kuczyński, Niewiarowski i Huszczówna.

Koło Śródmieście Org. Mł. TUR. im. Waryńskiego urządza w lokalu ZZK przy ul. Długiej 19 w poniedziałek 30 b. m o g. 7.30 wiecz .odczyt tow. Pokorskiego p. t. „Wrażenia z Brazylji". Po odczycie ogólne zebranie członków. Wstęp wolny dla wszystkich.

Wielka zabawa taneczna. Zapraszamy wszystkich Turowców i sympatyków na wielką zabawę taneczną, urządzaną staraniem Dzielnicy „Powiśle" w salach OKR-u, Aleje Jerozolimskie 6 — dnia 4 lutego r. b.

Zarząd Koła „Powiśle"

RUCH KOBIECY

Zebranie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS. Warszawski Wydział Kobiecy PPS zwołuje zebranie Zarządu Wydziału na dzień 29 b. m. (niedziela) punktualnie o godz. 4 pop. do lokalu, Al Jerozolimskie nr. 6. Ze względu na ważność porządku dziennego, prosimy o liczne przybycie członkiń Zarządu.

Ruch kult-oświatowy

Wycieczka do salonu Grafiki Polskiej, zorganizowanych przez KMKA dla członków zrzeszonych organizacyj, odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 10½. Wejście dla uczestników wycieczki gr. 20 od osoby. Zbiórka na miejscu — Nowy Świat 19, w salonach wystawowych Zw. Zaw. Artysaćw Plastyków.

Wycieczka do Muzeum Narodowego, urządzona staraniem KMKA, odbędzie się 29 b. m. o godz. 12 (ul. Podwal 15) dla zwiedzenia działu „Malarstwo Polskie". Zbiórka na dziedzińcu Muzeum Narodowego. Wejście dla uczestników gr. 20.

Odczyt „Współczesna grafika polska" prof. Zrebowicza odbedzie się w salonie Zw. Artystów Plastyków (Nowy Świat 19) dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. Bilety na ten odczyt wydaje po ulgowych cenach KMKA, ul. Chmielna 49, w cenie 50 gr. do 1 zł.

ZABAWA TANECZNA R. K. S. „Skra"

Dziś o godz. 10 w. odbędzie [illegible] w lokalu R. K. S. „Skra" (Okopowa 43 — 47) zabawa taneczna urządzona staraniem sekcji piłki nożnej tegoż klubu.

Z sądów.

PROF. BAZEWICZ SKAZANY NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Prof. Bazewicz, jedna z najcharakterystyczniejszych postaci Warszawy, znalazł się wczoraj przed Sądem i to nie o byle co— o usiłowanie szantażu b, senatora i b. prezesa Rady Miejskiej Ignacego Balińskiego.

Rzecz miała się, jak następuje: Prof. Bazewicz, zamieszkując w domu p. Balińskiego na ul. Wareckiej 10, od 2 kwartałów zalegał z komornem, wobec czego p. Baliński uzyskał wyrok eksmisyjny, zatwierdzony przez 3 instancje.

I oto p. Bazewicz zaczął p. Balińskiego zasypywać listami, zawierającymi tego rodzaju pogróżki: „albo pan zrzeknie się wyroku eksmisyjnego i zawiadomi mnie i Sąd, albo za 3 dni zacznę z panem walkę na śmierć i życie" itd.

Do jednego z listów dołączono projekt odezwy, którą p. Bazewicz zamierzał, w razie niezałatwienia sprawy, w sposób dla niego pomyślny podać do wiadomości publicznej. W odezwie tej, między innemi, pisał: „Kto winien, iż ludzie w całej Polsce cierpią na brak pracy i niedostatek — senator Baliński".

Na zapytanie przewodniczącego Kozakowskiego, czy przyznaje się do winy, p. Bazewicz oświadczył: „Do winy się przyznaję. Chciałem dojść do porozumienia z Balińskim. Tak się nie postępuję". To mówiąc, prof. Bazewicz uniósł się tak bardzo, iż przewodniczący poprosił go o ściszenie głosu.

P. Baliński twierdził, iż Bazewicz nie płacił komornego, a zagrożony eksmisją, oświadczył, iż będzie z p. Balińskim „albo walczył, albo go popierał". Bazewicz, między innemi, wystosował jesienią do szpitala św. Rocha, gdzie Baliński był kuratorem, list, szkalujący jego osobę.

Woźny sądowy, Skoczek, zeznał na sprawie, iż Bazewicz przyniósł mu w swoim czasie 100 sztuk odezwy o p. Balińskim, z poleceniem rozprzedawania jej po 20 gr. sztuka, które to odezwy woźny p. Bazewiczowi zwrócił.

P. Bazewicz oświadczył, iż odezwę wydał dla dobra ludności Warszawy i narodu. Nie miał zamiaru nikogo szantażować. Proponował Balińskiemu 500 zł. na conto komornego.

Prokurator Miller domagał się skazania prof. Bazewicza; powód cywilny, adw. Tornowicz, podkreślił, iż wszystkie wystąpienia p. Bazewicza, pod pokrywką ideowości, mają podkład materjalny. Tak było ze sprawą przeciwko G. Romerowi i przeciwko min. oświaty.

Bronił adw. Perzyński.

P. Bazewicz w ostatniem słowie oświadczył, iż w czynach jego nie było żadnego szantażu, iż występował dla dobra narodu, krytykował, bo miał ku temu podstawy. Przemówienie swe p. Bazewicz zakończył bardzo patetycznie: „mogą mnie wtrącić do więzienia, torturować, mogą mnie spalić na stosie — nie odstąpię od swego stanowiska. Jestem niewinny".

Sąd, po dłuższej naradzie, skazał p. Bazewicza na 3 miesiące więzienia.

BUJNA IMAGINACJA.

Niejaki Szewczyk, kolejarz, zgłosił się do prokuratora w Piotrkowie i zameldował, że obywatel ziemski Gumiński namawiał go do wstąpienia do organizacji, mającej na celu zamach na marszałka Piłsudskiego.

Po bliższem zbadaniu sprawy, okazało się, że nie Gumiński Szewczyka, lecz Szewczyk Gumińskiego zaczepił, prosząc o wprowadzenie go do organizacji faszystowskiej. Całą historję Szewczyk skomponował jedynie na podstawie zasłyszanej od kogoś rozmowy, w której Gumiński po wypadkach majowych miał jakoby powiedzieć do jakiegoś kolejarza: „gdyby jednego zabrakło, to wszyscyby opuścili ręce".

Sąd Okr. w Piotrkowie skazał Szewczyka za fałszywe oskarżenie na 3 miesiące aresztu. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając jedynie wykonanie wyroku na 2 lata. Bronił adw. Rudnicki.

Z POWODU USUNIĘCIA Z ORGANIZACJI.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Wielgusa, oskarżonego z art. 458 cz. I k. k. za usiłowanie zabójstwa.

Dnia 18 października 1926 r. w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na posiedzeniu Związku Litografów rozpatrywano sprawę ponownego przyjęcia wydalonego poprzednio za niepłacenie składek Jana Wielgusa. Sprawę odroczono do następnego zebrania, co tak zdenerwowało Wielgusa, iż dał kilka strzałów z rewolweru w stronę prezydjum, a potem strzelił do siebie, raniąc się ciężko.

Prokurator żądał skazania oskarżonego.

Bronił adw. W. Brockman, podkreślając stan zdenerwowania, brak pracy i stan podniecony, wywołany alkoholem.

Sąd Wielgusa uniewinnił. I. K.

Drukarnia „ROBOTNIKA"

Z dniem 1 stycznia r. b. została znacznie ROZSZERZONA I POWIĘKSZONA. FILJA drukarni, założona przy ul. DŁUGIEJ 50 posiada kompletne urządzenie do natychmiastowego przyjęcia do druku DZIENNIKA i innych perjodycznych pism.

Wszelkiego rodzaju druki WYBORCZE, DZIEŁOWE, HANDLOWE wykonane będą starannie, po cenach najniższych.

Adres dyrekcji drukarni: Warszawa, Warecka 7, tel. 120-13, 173-43. Filja: Długa 50, tel. 186-30.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie i w środku kraju przejściowy wzrost zachmurzenia z odwilżą w ciągu dnia, pozatem pogodnie i lekki na wschodzie kraju umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Twórca polskiego przemysłu filmowego. Onegdaj zmarł w Warszawie Aleksander Hertz, współwłaściciel kina „Palace", długoletni działacz na terenie kinematografji. Zmarły, który 30 lat życia poświęcił pracy nad filmem, był założycielem i kierownikiem pierwszej i najżywotniejszej polskiej wytwórni filmowej „Sfinks", której obrazy znane są nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Długoletniej pełnej energji pracy jego polska wytwórczość filmowa zawdzięcza właściwie swoje istnienie, a kina całego świata — odkrycie takich gwiazd, jak Pola Negri i Lya Mara, których pierwszy debiut odbył się w obrazach „Sfinksa", pod osobistym jego kierunkiem.

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków samochodowych. Zarząd Związku właścicieli dorożek samochodowych i autobusów w Warszawie zamierza powołać do życia własną instytucję ubezpieczeń wzajemnych od odpowiedzialności cywilno - prawnej za nieszczęśliwe wypadki.

W obawie przed powodzią. Kom. rządu m. stoł. Warszawy zwrócił się do dyrekcji dróg wodnych z prośbą o ulokowanie wszystkich objektów pływających, przebywających obecnie w rękawie między Wisłą i portem wewnątrz pustego portu czerniakowskiego, a to w celu zabezpieczenia ich przed ewentualnem uniesieniem wraz z krą przez wezbrane fale. Wszelkie koszty z tem związane nie obciążyłyby dyrekcji dróg wodnych. Nie należy wątpić, że odpowiednie władze uwzględnią tę prośbę i wszystkie wspomniane objekty wprowadzone będą niezwłocznie do portu, w przeciwnym bowiem razie właściciele statków mogliby ponieść bardzo duże straty.

Dodatek dla policjantów za godziny ponadliczbowe. Na posiedzeniu w dniu 21 b. m. Rada Ministrów powzięła uchwałę, mocą której niżsi funkcjonrjusze policji (t. j. posterunkowi i przodownicy) otrzymywać będą t. zw. strawne w wysokości 40 gr. za każdą godzinę służby zewnętrznej, pełnioną ponad 8 godzin. Uchwała powyższa będzie miała zastosowanie już poczynając od 1-go stycznia.

Wiec ogólno - akademicki w sprawie służby wojskowej akademików. Centrala Akademickich Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich zwołuje na poniedziałek 30 b. m. o godz. 13 do sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, wiec ogólno-akademicki w sprawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmioci ezmian i uzupełnień ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozporządzenie to, które wejść ma w życie 1 maja r. b., wysoce krzywdzi młodzież akademicką, bowiem udzielanie w myśl nowej ustawy odroczeń wojskowych tylko do 23-go roku życia zmusi szeroki ogół młodzieży do przerwania studjów.

W salonach Resursy Obywatelskiej odbędzie się bal reprezentacyjny Szkoły Nauk Politycznych, urządzony staraniem Bratniej Pomocy S. N. P., w dniu 19 lutego b. r.

Wszelkich informacyj udziela Zarząd Bratniej Pomocy SNP codziennie od godz. 18 do 20-ej w lokalu Bratniej Pomocy, ul. Reja 7 (telefon 168-40).

Bal na budowę „Warsztatów Pracy i Internatu" dla ociemniałych urządza Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w dniu 12 lutego r. b. w salonach Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Przemysłowych przy ul. Siennej 16.

Bal. W dniu 29 b. m. w salonach Stow. Techników (Czackiego 3/5) odbędzie się doroczny, reprezentacyjny bal Koła Inżynierji Lądowej. Bilety można nabywać codziennie w Kole Inżynierji Lądowej w gmachu głównym Politechniki.

Podwieczorek Klubu Kobiet Pracujących. Jutro o godz. 5 pop. Klub Kobiet Pracujących urządza w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29) podwieczorek z tańcami dla członkiń i wprowadzonych gości.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY W M. S. WOJSK.

Wczoraj o godz. 12 m. 30 w gmachu M. S. Wojsk. przy ul. Nowowiejskiej Nr. 5 w korytarzu na I piętrze rozległo się 5 wystrzałów rewolwerowych. Wybiegli na odgłos strzałów urzędnicy i urzędniczki, ujrzeli leżących w kałuży krwi na podłodze urzędniczkę miejscową oraz plutonowego, który w kurczowo zaciśniętej dłoni trzymał rewolwer. Jak się okazało ofiarami krwawego dramatu byli: 25-letnia Zofja Krawczykowa, maszynistka, żona urzędnika pocztowego, zaś sprawcą t. j. zabójcą i samobójcą — Kajetan Głębocki, plutonowy. Wkrótce na miejsce wypadku przybył lekarz miejscowy, który stwierdził zgon Krawczykowej i Głębockiego. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że Głębocki kochał się bez wzajemności w Krawczykowej. W ostatnich dniach Głębocki zaczął grozić zemstą. Wczoraj Krawczykowa z napisaną korespondencją zmuszona była udać się do innego wydziału. Na korytarzu idącą spotkał plutonowy Głębocki i po krótkiej rozmowie dokonał zabójstwa i samobójstwa.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Przy zbiegu ul. Senatorskiej i Bielańskiej dostał się pod samochód 13-letni Stanisław Jarząbek, uczeń. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie rąk, nóg i twarzy. Po opatrunku Jarząbka przewieziono do domu.

KRWAWE NIEPOROZUMIENIE RODZINNE

W Mińsku Mazowieckim przy ul. Przejazd 1 Marek Dobrzyński, lat 19, zamordował siekierą szwagra swego Leonarda Cieślika w czasie, gdy ten spał. Po dokonaniu morderstwa Dobrzyński, zabrawszy okrwawioną siekierę, udał się na posterunek policji, oddając się w ręce władz i przyznając się do morderstwa. Powodem morderstwa była zemsta, wynikła na tle nieporozumień rodzinnych.

POŻAR W PAŁACU RACZYŃSKICH.

Na Krak. Przedm. nr. 5 w pałacu Raczyńskich w salonie, od silnie rozpalonego pieca, zapaliła się belka, wpuszczona w przewód kominowy, a następnie podłoga. Na ratunek przybyło pogotowie II oddziału straży, które po wyrąbaniu belki i części podłogi, pożar ugasiło.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 27 stycznia

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.25 Holandja 359 70. Londyn 43.45. Paryż 35.09 Praga 26.41½ Szwajcarja 171.68. Włochy 47.22½. Wiedeń 125 55. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103 25.— 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82 00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66 50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 62.50

Akcje.

Bank Polski 162,00—163,50. — Bank Dyskontowy 135.00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 34.50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 175.00 Czersk 1.03 Gosławice 70.00. Cukier 74.00. Łazy 9.60. Wysoka 143.50. Nobel 41.00. Węgiel 100.00. 106 25. Firlej 55.00 Cegielski 47.00 51.00.— Lilpop 41.00—41.00 Modrzejów 43.50. Norblin 200 00. Ostrowiec 85.00 83.75 Rudzki 50.00. 50 00 Starachowice 61.00 — 60.00— Zieleniewski 165.00. Zawiercie 32.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkowski 19.00 — 18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 36.50—36.50. Haberbusch 165.00 Żegluga 0,41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 27 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza. Dolar ameryk. 8 88½, Bank Polski 162.50, Cukier 73.00, Węgiel 99.00, Modrzejów 43.75, Lilpop 40.50, Ostrowiec 85.00, Rudzki 49.00, Starachowice 60.50, Żyrardów 16.25. Rubli 100 złotem 467.75. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe słabsze.

Obroty akcjami małe.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, d. 30 b. m., w lokalu Klubu Społeczno - politycznego w Kamienicy Książąt Mazowieckich, Stare Miasto Nr. 31, o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE.

Tow. prof. Edward Lipiński wygłosi referat na temat: „Zagadnienia konjunktury gospodarczej a polityka ekonomiczna klas pracujących".

Wstęp wolny dla członków Związku, członków Partji i Związków Zawodowych, oraz wprowadzonych przez nich gości.

Inżyniera na stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Technicznej z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym w Warszawie

poszukuje

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kandydaci winni posiadać wykształcenie politechniczne i dłuższą praktykę w dziedzinie obróbki metali i być gruntownie zaznajomieni z nowoczesną organizacją obróbki i z metodami masowej produkcji. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką warsztatową w fabrykach samochodów lub samolotów.

Podania z odpisami świadectw i powołaniem się na referencje należy składać do Departamentu III Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Hoża 88) do dnia 1 kwietnia 1928 roku.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. ----- MIESIĘCZNIKI. ----- Ceny niskie. Warszawa, Warecka 7.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

LECZNICA

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorska 10. Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy płc. naświetl., roentgen, lampą kwarcową. Czynna 9 r.—9 w. i od 4 — 6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziele i święta od 10—3. Wizyta 3 zł.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Ogłoszenia drobne

FACH W RĘKU— to powodzenie zapewnione! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1.

Samochodowa Szkoła Tuszyńskiego (Złota 25). Kursy Zawodowe Ogólne i Fordowskie (jednomiesięczne).

Techników, kreślarzy, rysowników poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Warszawa, Ciepła 21, telefon 232-16.

SIŁA MAGICZNA STAROŻYTNYCH ZNAKOW

Znany szwedzki profesor -archeologji Sigurd Agrell ogłosił niedawno interesujące wyniki swoich badań nad starożytnem pismem Skandynawów. Są to t. zw. runy, którym legenda od dawna przypisuje jakąś tajemniczą siłę. Prof. Agrell badał cyfry i litery oraz mistyczne pojęcia z niemi związane z III wieku przed narodzeniem Chrystusa. A więc pewne znaki miały po śmierci wojownika przynieść pokój i dobrobyt pozostałej jego rodzinie. Wszystkie te znaki odpowiadały pewnym cyfrom. Uczony stwierdza, że pierwszym znakiem liczebnym nie była jedynka, lecz dwójka, ostatni z nich oznaczał jednocześnie 1 i 24, inny znak „as" oznaczał 1 i 13. Specjalne znaczenie ma odkrycie, że znak Mithry z starorzymskiej epoki, od którego pochodzi słynny symbol Antychrysta „666", ma źródło w skandynawskich runach kamiennych.

Podobnie cały szereg innych napisów Mithry, szczególniej na wschodzie imperjum rzymskiego. Profesor Agrell ustalił pewne dane które ułatwiają orjentację w odczytywaniu tajemniczych staro-skandynawskich napisów.

Metoda ta pozwoli na wyjaśnienie szeregu tajemniczych znaków i cyfr a co ważniejsze, umożliwi poznanie konstrukcji dawnych form starożytnej szwedzkiej mowy. Uczony twierdzi kategorycznie, że litery runów służyły nie tylko do komunikowania na piśmie wiadomości, ale i do oznaczania różnych terminów mistycznych. A więc niektóre przynosiły całemu ludowi szczęście i jednocześnie groziły nieszczęściem wrogowi zakłócającemu spokój plemienia. Znawcy tego pisma uchodzili za panów życia i śmierci pozostałych laików, którzy bali się im narażać okazywali wielki szacunek dla tych „mistrzów". Odkrycie prof. Agrell odnosi się również do późniejszych czasów. I tak data narodzin Zbawiciela 25 grudnia ma odrębne swoje znaczenie. To samo tyczy się podziału djalogów Platona, których liczbie magowie przypisywali wielką moc.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY

Lekcja kobieca w Niemczech z mistrzynią Ruth Lange na czele, uprawia intensywny trening lekkoatletyczny.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Walkirja"

Narodowy
o 8-ej w. „Zrzędność i przekora" i „Lekarz miłości"

Letni
o 8 ej w. „Szkoła wdzięku"

Teatr Wielki. Dziś „Walkirje", jutro o g. 3 pop. Moniuszkowska „Hrabina", wieczorem „Carmen", w poniedziałek opera nieczynna, we wtorek „Trubadur".

Teatr Narodowy. „Lekarz miłości", oraz „Zrzędność i Przekora" z Frenklem.

W niedzielę o g. 3.30 pop. po cenach zniżonych „Pan Damazy".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Szkoła wdzięku".

W niedzielę o g. 4 pop. po cenach zniżonych „Orlęta".

Teatr Polski. „Juljusz Cezar".

Jutro o godz. 4 pop. komedja Wroczyńskiego „Aby żyć".

Teatr Mały. „Moralność Pani Dulskiej".

Jutro o godz. 12 w poł. „Świt, dzień i noc". O godz. 4 pop. „Ósma żona Sinobrodego".

We wtorek premjera komedji Kiedrzyńskiego pod tyt. „Niepoprawni kochankowie" z Malicką.

Teatr Praski. Dziś „Mindowe, król litewski" Słowackiego.

Operetka w Nowościach. „Piękność z Nowego Jorku".

O godz. 10 wiecz. rewja p. t.: „Hokus Pokus".

Teatr Znicz (Śniadeckich 5). „Jasełka". Wieczorem o g. 8.15 „Bolszewicy".

Teatr „Qui Pro Quo". Rewja p. t. „Typki z Qui Pro Quo".

Teatr „Czerwony As". Codziennie program p. t.: „Biały karnawał".

Teatr Sensacji. „Nieuchwytny".

„Wesoła Jama", dawniej „Eldorado", ul. Hoża 29. Dziś premjera p. t. „Oj, jej, aż dwuch"!

„Miraż", ul. Czerniakowska. „Wesoła wdówka".

Cyrk. Dziś i dni następnych wyścig samochodów, ścigających się w powietrzu.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. Sensacją dla dzieci jest zapowiedziane wystawienie nowej bajki fantastycznej w 4 aktach w niedzielę o g. 4 pop. Bilety wcześniej nabywać można u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

Teatr dla dzieci w „Capitolu" (ul. Marszałkowska 125). W niedzielę o g. 12.15 w południe bajka fantastyczna „Żaba - czarodziejka, głuptasek i karzełek", komedyjka „Uczony Zyzio" i balecik „Laleczka".

Z teatru Małego. Dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na wtorkową premjerę sztuki Kiedrzyńskiego p. t. „Niepoprawni kochankowie".

Z Filharmonji. Carlo Zecchi, pianista włoski, wystąpi w Filharmonji jutro o godz. 3 pop., dając recital, który wypełnią utwory: Bacha, Scarlattiego, Beethovena (sonata op. 111), Liszta, Strawińskiego („Pietruszka"), Castelnuowo - Tedesco i in.

Jutrzejszy poranek poświęcony będzie dwum kompozytorom rosyjskim: Czajkowskiemu i Głazunowowi. Udział biorą pp.: Janina Turczyńska (śpiew) i Marek Bauer (skrzypce).

Recital skrzypcowy Szymona Goldberga. Dziś w sali Konsrewatorjum odbędzie się jedyny w sezonie recital Szymona Goldberga. Program zapowiada: sonatę Haendla, koncert Mendelsohna, suitę Regera, transkrypcje Kraslerowskie oraz Suitę Hiszpańską Manuela de Falla i „Wiersz jesienny" Respighiego. Akompanjuje prof. Jerzy Lefeld. Bilety w kasie teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis".

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

W **Dolinie Szwajcarskiej** o godz. 14.30 łyżwiarskie zawody w jeździe figurowej, organizowane przez WTŁ.

Na **torze przy ul. Nowowiejskiej** o g. 14.30 łyżwiarskie zawody w jeździe szybkiej, organizowane przez WTŁ.

W sali sportowej ZAWP o godz. 17 zawody i pokaz szermierczy.

W lokalu Z.Z. o godz. 18 walne zebranie warszawskiego kol sędziów piłkarskich.

W lokalu gimnazjum przy ul. Mazowieckiej 11 walne zebranie warszawskiego Zw. Gier Sportowych.

MECZ PING-PONGOWY.

W meczu ping-pongowym Gwiazda pokonała reprezentację szkół średnich w stosunku 5:2.

PELTZER STARTUJE W NEW YORKU.

W dniach 2, 10 i 23 lutego Peltzer startować będzie w New Yorku i Chicago przeciwko najlepszym średniodystansowcom amerykańskim.

SZCZEGÓŁY MECZU NASZYCH HOKEISTÓW Z AUSTRJĄ.

Mecz polskich hokeistów z austrjacką reprezentacją akademicką zakończył się, jak doniosły depesze, wspaniałem zwycięstwem polskich akademików w stosunku 6:0.

Już w pierwszej części prowadzili Polacy 2:0, następnie w drugiej części padły dalsze trzy bramki, a w ostatniej jeszcze jedna bramka została przez Polskę strzelona. Mecz miał przebieg niezwykle ciekawy i interesujący, mimo że zespół polski wyraźnie przeważał i osiągnął zupełnie zasłużone w tak nawet wysokim stosunku zwycięstwo.

Bramkami podzielili się: Adamowski (trzy), Tupalski (jedna), Krygier (jedna) i jedna samobójcza.

JÓZEF LANGE—CZŁONKIEM WKS LEGJI

Znany kolarz Józef Lange wstąpił do sekcji kolarskiej WKS Legji wraz z Klubem Kolarzy w Warszawie. Jak już donosiliśmy, Lange wyjeżdża w dniu 3 lutego na trening przedolimpijski na Riwierę.

SPORT ZAGRANICĄ

Sztokholm. W meczu tenisowym Londyn-Sztokholm wygrali niespodziewanie Szwedzi w stos. 4:1. Słynny Anglik Higgs został pokonany przez Malmstroma 5:7, 7:5, 6:8, 6:3, 6:3.

New York. Jack Delaney, jeden z rywali Tunneya, pokonał ostatnio Humbecka w 6-ej rundzie przez k-o.

CO GRAJĄ DZISIAJ KINA

Colosseum: „Czerwona tancerka".
Apollo: „Przyjaciel domu".
Stylowy: „Poeta - żebrak".
Casino: „Wschód słońca".
Miejski: „Zamach".
Palace: „Napoleon".
Pan, Corso: „Książę Seliman".
Rococo: „Książę krwi" (Rudolf Valentino).
Splendid: „Księżna Masza".
Wodewil: „Przeznaczenie", premjera.
Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Światowid: „Mężczyzna z przeszłością".
Filharmonja. „Ruletka".
Tombola: „Serce".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Romans uwodzicielki".
Muza (ul. Mokotowska): „Zew morza".
Czary (ul. Chłodna): „Wieża miłości".
Bajka (ul. Żelazna): „Pat, Patachon i wieloryb".
Italja (ul. Wolska): „Pat i Patachon".
Ira (ul. Wolska): „Woltyżerka cyrku".
Uciecha (ul. Złota 72): „Dla szczęścia dziecka".
Sokół: „Tancerz za pieniądze".
Uranja: „Samochód nr. 131313".
Miraż: „Złota otchłań".
Naokoło Świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo".
Forum (ul. Nowiniarska): „Pod osłoną nocy".

„WODEWIL"
Nowy-Świat 43. Pocz. o g. 4-ej
PIERWSZY
POLSKI FILM ARTYSTYCZNY
„PRZEZNACZENIE"
pg. powieści LEO BELMONTA — Reżyserja JANUSZA STARA.
W rolach głównych:
Najmilsze, najmłodsze i najbardziej urocze „G w i a z d y" ekranu
6-letnie BIANKA DODO i MUSIA DAJCHESÓWNA
na czele najwybitniejszych artystów sceny i filmu.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych „Actuelle", 14.40—15.00 Komunikaty PAT. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 „Przegląd literatury pedagogicznej obcej o gminach szkolnych" wygłosi dyr. Aleksander Patkowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Przedsiębiorstwa komunalne" wygł. prof. dr. Lech Wł. Bigeleisen. 17.05—17.20 Komunikat PAT. 17.20 — 17.45 „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 17.45—18.55 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia" J. Porazińskiej. Poczem audycja zespołowa: żywy numer „Mojego pisemka" w wykonaniu redaktorki p. Buyno - Arctowej oraz artystów scen warszawskich. 18.55 — 19.05 Komunikat PAT. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Tadeusz Rittner" wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny: „Piękna Helena", operetka Offenbacha. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, p. Zofja Dobrowolska - Pawłowska, p. Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT.

NIEDZIELA.

9.00. Transmisja nabożeństwa z katedry Piotra i Pawła w Katowicach. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu, oragnizowanego przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Janina Turczyńska (śpiew), prof. Marek Bauer (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). 14.00 — 14.20 Odczyt p. t. „Wychów cieląt" (Dział „Rolnictwo") wygł. p. Edward Baird. 14.20—14.40 Odczyt p. t. „Owczarstwo podhalańskie"—transmisja z Krakowa — wygł. p. Bronisław Kruk. 14.40 — 15.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygł. p. Szczepan Mędrzecki. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Recital fortepianowy Carlo Zecchi. 17.20 — 17.40 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.40 — 18.55 Przerwa. 18.55 — 19.10 Komunikaty PAT. 19.10 — 19.35 Transmisja z Poznania: „Ginące zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony" wygł. prof. dr. E. Lubicz Niezabitowski. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Przez Atlantyk i puszczę brazylijską" wygł. p. Zbigniew Zaniewicki. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie w Księstwie Warszawskiem", odczyt III, wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Irena Zapolska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT.

GŁOŚNIK TELEFUNKEN
L. 666
reprodukuje czysto i głośno słowo, muzykę i śpiew.
Jeneralne Przedstawicielstwo:
Polskie Zakłady SIEMENS S. A.
Warszawa, Foksal 18, tel. 30-31, 294-50, 29-16.

ALEKSANDER BŁOK. 21)

ZE WSPOMNIEŃ O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ

OSTATNIE DNI DAWNEGO USTROJU

Guczkow oświadczył, że ponieważ w drodze mogą zajść różne wypadki, więc należy przygotować drugi egzemplarz aktu — nie kopję, a duplikat — i zachować go w Sztabie Naczelnego Wodza. Car uznał słuszność tego poglądu i obiecał, że tak będzie zrobione.

Car oznajmił, że mianuje Wodzem Naczelnym wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Guczkow nie protestował, a być może nawet przytaknął carowi. Depesza do Mikołaja Mikołajewicza została wysłana.

Guczkow zakomunikował, że Komitet Dumy powołuje na premjera księcia Lwowa. Car oświadczył, że Lwowa zna i zgadza się na tę nominację, usiadł i napisał dekret o mianowaniu księcia Lwowa prezesem Rady Ministrów. Car zgodził się z Guczkowem, że pozostałych ministrów premjer sam powoła.

W ten sposób car mianował Wodza Naczelnego i prezesa Rady Ministrów już po swojej abdykacji, lecz zrana dnia następnego, gdy Guczkow i Szulgin wrócili do Petersburga, zobaczyli na ulicach rozplakatowane afisze zawierające nazwiska nowych ministrów.

Car zapytał, co się dzieje z cesarzową i z dziećmi, o których nie miał już wiadomości od dwuch dni. Guczkow odpowiedział, że wszystko dobrze, chore dzieci korzystają z pomocy lekarskiej. Car wszczął rozmowę o swoich planach, pytał dokąd ma jechać: do Carskiego Sioła, czy też do Kwatery Głównej; Guczkow nie wiedział, co poradzić, obaj się pożegnali.

Guczkow i Szulgin udali się do wagonu Ruzskiego, gdzie czekali, kiedy będzie gotów akt abdykacyjny. Asystował im główny naczelnik aprowizacyjny Sanicz, Daniłowa nie było, gdyż przepisywał za pomocą szyfru akt o abdykacji.

Tegoż wieczoru Guczkow i Szulgin wyjechali do Petersburga, a ex-cesarz do Mohylowa, ze stacji Sirotino wysłał depeszę następującą.

Do Jego Cesarskiej Mości Michała, Petersburg

Wypadki dni ostatnich zmusiły mię do zdecydowania się na tę ostateczność. Daruj mi, jeślim cię zasmucił i żem nie zdążył Cię uprzedzić. Pozostaję zawsze wiernym i oddanym bratem. Wracam do Kwatery Głównej i stamtąd — mam nadzieję — za dni kilka przyjadę do Carskiego Sioła. Gorąco błagam Boga, by pomógł Tobie i Twemu krajowi. Nika.

W piątek, 3-go marca zrana generał Iwanow otrzymał depesze od Rodzianki i Guczkowa. Rodzianko telegrafował:

— „Generał-adjutant Aleksiejew zawiadamia mię o mianowaniu głównodowodzącym wojsk petersburskiego okręgu generałporucznika Korniłowa. Prosi o zakomunikowanie Waszej Ekscelencji rozkazu o powrocie Pańskim do Mohylowa.

Guczkow telegrafował:

„Spieszę do Petersburga, bardzo żałuję, że nie mogę zajechać. Spotkanie z cesarzem skończyło się pmyślnie".

Sprawdziwszy telegraficznie zakomunikowane przez Rodziankę zarządzenie Aleksiejewa Iwanow postanowił wrócić do Kwatery Głównej.

Wyjechał więc i przybył znów na stację Dno. 5-go zrana przyjechał do Pskowa. W Orszy z dodatku do Witebskiej Gazety Iwanow dowiedział się, **że Michał Aleksandrowicz nie przyjął korony.**

Tymczasem ex-cesarz dnia 4-go marca zobaczył się w Mohylowwie ze swoją matką. Tegoż samego dnia po rozmowie z Aleksiejewem usunął ze swego otoczenia Wojcjkowa, a na drugi dzień prosił i Frederyksa, aby ten również wyjechał.

8-go marca były cesarz wyjechał z Kwatery Głównej i został uwięziony w Carsko-sielskim Pałacu Aleksandrowskim.

Tłumaczył z rosyjskiego **K. S.**

KONIEC.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CEENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. **Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.